

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** I w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister wyznał i oświaty zamianował: Władysława Orszka, nauczyciela szkoły wydziałowej męskiej w Tarnopolu, nauczycielem szkoły ćwiczeń w męskim seminarjum nauczycielskim w Tarnopolu; Jana Helfera, zastępcę nauczyciela w męskim seminarjum nauczycielskim w Stanisławowie, nauczycielem szkoły ćwiczeń w tym zakładzie.

P. Minister wyznał i oświaty nadał Włodzimierzowi Wolańskiemu, nauczycielowi szkoły ćwiczeń w męskim seminarjum nauczycielskim w Sokalu, posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń w męskim seminarjum nauczycielskim w Samborze.

P. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Adolfa Puniczkiego z Dobromila do Turki, Wiktora Łuckiego z Turki do Ropczy, Jana Łopuszyńskiego z Kosowa do Dobromila i koncypistę Namiestnictwa Eugeniusza Salomon Friedberga z Ropczy do Białej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 października.

W pierwszych czasach panowania cara Mikołaja II. mówiono głośno o intencjach

kół najwyższych nie tylko rozszerzenia samorządu miejskiego wprowadzonego w r. 1864 do wewnętrznych gubernii carstwa, a nieco później do gubernii litewskich i ruskich, lecz o obdarzeniu tą instytucją także Królestwa Polskiego, które pod względem urządzeń autonomicznych ciągle jeszcze pozostaje na równi z guberniami syberyjskimi i azjatyckimi. Z biegiem lat pogłoski o ustępstwach na rzecz samorządu miejskiego zupełnie ucichły, natomiast teraz pojawiają się doniesienia o zamiarze ograniczenia praw samorządu organów miejskich, t. j. rad i zarządów. Jak po wiedzieliśmy wyżej, samorząd miejski wprowadzono w roku 1864, prawa jego jednak znacznie ścieśniono w roku 1892, poddając go surowej kontroli administracyi miejscowej, a raczej przemieniając samorządne instytucye miejskie na niższe organa administracyjne. Mianowicie ograniczono prawo wyborcze w ten sposób, iż przyznano je tylko dwóm kategoriom obywateli: właścicielom realności i kupcom pierwszej gildyi, o ile ci znajdują się w poszczególnych miastach. W skutek tego n. p. w Petersburgu, liczącym obecnie blisko półtora miliona mieszkańców, liczba wyborców do rad miejskich wynosi tylko okragło 8000 głów; z tych cyfr sędzić można o liczbie wyborców w innych miastach, korzystających z instytucyi autonomicznych. Dwie kategorie obywateli, opierających się na cenzusie majątkowym, zarządzają sprawami miejskimi dowolnie, najczęściej opieszałe, uwzględniając tylko własne interesa materialne, a mało troszcząc się o istotne dobro miast i interesa ogółu.

W obec tego cały ogół, o ile ożywiony jest ideą postępu, podziela przekonanie, że tylko rozszerzenie prawa wyborczego na szersze warstwy obywateli miejskich, a więc rozciągnięcie go na lokatorów lub ustanowienie cenzusu intelektualno-moralnego może zle usunąć, przynajmniej częściowo, i życie wewnętrzne miast ożywić przez wprowadzenie do rad miejskich świeżych żywiołów. Rząd podobno

gotów zgodzić się na to, lecz pod warunkiem, że uszczuplonym będzie zakres władzy rad miejskich. Chce im mianowicie pozostawić tylko prawo uchwalenia podstaw ogólnych, punktów wytycznych w sprawach miejskich, a wykonanie, szczegóły gospodarstwa miejskiego pozostawić zarządowi składającym się z osób mianowanych przez administracyę państwową. Byłoby to po prostu upaństwowieniem zarządów miejskich, dalszym rozwinięciem, a raczej uzupełnieniem postanowień reakeyjnych z r. 1890.

Ponieważ w pewnych wpływowych kołach objawia się coraz silniej prąd za ograniczeniem także praw instytucyi samorządu ziemskiego, istniejącego w trzydziestu kilku guberniach wewnętrznych carstwa — więc cała rossyjska prasa niezależna poczuwa się do obowiązku wykazywania faktami, że ziemstwa, tak, jak one są dzisiaj, zasłużyły się dobrze społeczeństwu, przynoszą mu rzetelny pożytek, dźwigają stale a nawet dosyć szybko kulturę i szerzą jej dobrodziejstwa.

Świeżo departament dochodów niestałych ogłosił budżety ziemstw za 1900 r. I oto znowu przyjaciele i nieprzyjaciele ziemstw muszą uznać wielki ich pożytek.

Dochody ziemstw od roku 1895, t. j. w ciągu lat pięciu wzrosły o 22 miliony, t. j. rocznie 4 i pół miliona. Cyfry te przekonywają, że ważne potrzeby społeczne, są przedmiotem szczególnej troski ziemstw a na dwie sprawy skierowana jest przedewszystkiem ich uwaga i praca: na zdrowie ludu i oświatę. Na służbę zdrowia szło z ogólnej sumy wydatków w ziemstwach 25 pre, na szkoły 17 procent. Wydatki na potrzeby sanitarne wrosły corocznie o milion trzysta tysięcy z górą, na szkołę o milion dwieście tysięcy.

Dziś ziemstwa wydają na oświatę ludu o sześć milionów rubli więcej, niż przed pięciu laty. Przdofują gub. południowe, a przed innymi jekaterynosławska. Najwięcej pieniędzy poświęcają ziemstwa na zakładanie szkół elementarnych ogólnych, następnie na szkoły za-

wodowe, dalej na zapomogi dla szkół nie-ziemskich, dla nauczycieli, stypendystów i t. p.

Z Poznańskiego.

(Proces o księstwo Rydzyskie. — Nabytki komisji kolonizacyjnej).

Wytoczony rządowi pruskiemu przez rodzinę hr. Potockich z linii chrząstowskiej w Królestwie Polskiem proces o prawa sukcesyi do dóbr Rydzyna w W. Ks. Poznańskiem zakończył się — jak już doniosła depesza — przegraną agnatów. Sąd, zebrany w Lesznie, po tygodniowym badaniu sprawy, oddalił akcyę hr. Potockich, uznając, że po wygaśnięciu rodziny ks. Sułkowskich obszerne dobra przejść mają na własność prowincjonalnego kolegium szkolnego, jako następcy b. komisji edukacyjnej.

Niezadowoleni z tego wyroku agnaci ordynacyi rydzyskiej wnoszą rekurs do drugiej instancyi. W motywach wyroku powiedziano: Kilka pokoleń zaniedbało zastosować się do przepisów, zawartych w dokumencie, co do praw dziedzicznych, gdyby uznano strony skarżące, hrabiów Tomasza i Karola Potockich za dziedziców majoratu, byłiby oni bezpośrednimi spadkobiercami swego pradziada. Ponieważ atoli ojciec i dziadek skarżących nie zmarli jako małoletni, przeto mieli czas i sposobność do złożenia deklaracyi, a ponieważ jej zaniedbali, stracili tak oni jako i potomkowie ich wszelkie prawa do dziedzictwa.

Akcyę ze strony agnatów popierali w Lesznie i popierać będą w dalszym przebiegu ciekawego procesu adwokaci dr. Stanisław Pluciński, radca sprawiedliwości i dr. Zygmunt Dziembowski z Poznania.

Wedle ogłoszonego w pismach niemieckich komunikatu, komisya kolonizacyjna na-

3)

ROMANS NA BICYKLU.

(Dokończenie).

Pewnej niedzieli jakiś na w pół nieprzytomny cyklista najechał na tajemniczą cyklistkę z taką siłą, że oboje upadli w pełnym będąc biegu. Działo się to tuż po pod oknami Wierusza. Cyklista powstał i w swej brutalności, nawet nie udzielił pomocy kobiecie, która z trudnością podnieść się zdołała. Podeszła kilka kroków do ławki i padła w pół zemdłona. Wierusz w tejsze chwili stał przy niej. Był przestraszony i bezradny. Na szczęście omdlenie szybko minęło a rumieniec zastąpił błądź jej twarzyczki, gdy zobaczyła, kto jest jej opiekunem. Mimowoli poprawiła włosy i zapeczkę, strzępnęła kurz z sukienki i powstała zmierzając do bicykla.

— Czy mogę być pani w czem pomocnym? — zapytał Wierusz.

Ona nie odrzekła ani słowa, zrobiła jedynie znak przeczący sličną główką i zaczęła się rozglądać w około, jak gdyby czekając jakiej niespodziewanej pomocy.

— Czy nigdy nie będę mógł z panią pomówić? — zapytał Wierusz.

Był wzruszony jak dziecko, gdy to mówił. Ręce drżały mu nerwowo, a na twarzy widoczne było silne wzruszenie.

Zapytana z trudnością wstrzymała się z odpowiedzią. Przez chwilę zdawało się, że przemówi, ale schwytała w czas wymykające się słowa i milczenia nie przerwała. Uczyniła tylko ruch rączką oznaczający milczenie.

Wierusz słowa więcej nie przemówił, tylko zdziwionym wzrokiem patrzył na nieznajomą. W oczach jego wyczytać było można

żal i gniew tłumiony. „Bawi się mną widocznie ta zaczarowana księżniczka“ — myślał. Obrażona duma wzbierała i opanowywała go całego. On musi jej powiedzieć co myśli o niej i o jej wyrafinowanej kokieterii. On, jak niedorostek traktować się nie da.

Nieznajoma również patrzyła na Wierusza, wprost w jego oczy i śledziła walkę uczuć na jego twarzy. Widocznem było, że się boi, żeby nie przemówił, żeby nie wybuchnął. Obawiała się, że jeżeli raz mówić zacznie, obrzuci ją wyrzutami — obrazi ją gotów. Ale mimo tej obawy, nie rzekła ani słowa, tylko patrzyła na Wierusza wielkimi niebieskimi oczyma a w tych oczach malowało się wszystko, co powiedzieć chciała.

Prosiła niemi, by się uspokoił i opanował, rozkazywała, by się poddał jej woli, patrzyła na przemian jak pani lub niewolnica. Tak patrzeć potrafił tylko kobieta, która nienawidzi bardzo, lub kocha szczerze. Oczy jej rzucały na przemian błyskawicę rozkazu i łzy niemej prośby, ich potęgą zdołała go ubezwładnić, ich urok ułagać.

Każdy w takiej walce z kobietą uleży musi.

Wierusz wpatrywał się w te oczy z całą rozkoszą, chcąc wyczytać tajemnicę, którą kryły i zrozumieć, co tej tajemnicy powodem.

Patrzyli tak na siebie długą chwilę, a powoli chmury gniewu i rozdrażnienia uciekły z twarzy Wierusza. Instynktem wiedziony przeczuł, że mówić nie powinien, że czekać mu każą, że pierwsze słowo od niej wyjść musi i kiedyś wyjdzie z pewnością.

Uchylił tylko głowę i serdecznie, przyjacielsko bardzo uśmiechnął się. Uśmiechem tym obiecał jej, wszystko — posłuszeństwo, przedewszystkiem.

Nieznajoma odetchnęła, twarzyczka jej zlagodniała, a po chwili na ustach zaigrał szczyry, zalotny uśmiech. Nagłym ruchem chwyciła za zegareczek, cofnęła wskazówkę na dziesiątą i wskazała Wieruszowi. Potem

szybko wskoczyła do nadjeżdżającej dorożki i zawołała do woźnicy, który umiescił bicykl na koźle: „Jedź!“ Powozik znikł.

Wierusz był uszczęśliwiony. Na drugi dzień czekał przed domem o dziesiątej. Zdawało mu się, że ten zegareczek każał mu czekać. I słusznie mu się tak zdawało, gdyż z uderzeniem dziesiątej nieznajoma nadjechała. Wierusz uszczęśliwiony uchylił czapki, wskoczył na swoje koło i pojechali.

Dobrze im było i wesoło. Cieszyli się, sami nie wiedząc czem, tem, że żyli i że byli razem. Wierusz był jakby upojony. Miał koło siebie sličną dziewczynę, do której tęsknił tak długo, z którą od tak dawna chciał być razem. A chociaż ani słowa od niej nie usłyszał dotąd, to jednak uśmiech, oczy jej, usta nawet, chociaż nieme, mówiły za nią, że i jej dobrze na świecie, gdy jest z nim razem.

I tak jechali w milczeniu, jak gdyby nie sobie nie mieli do powiedzenia, ale dusze ich rozmawiały z sobą, a serca ich były ku sobie gorętszemi i szybszemi uderzeniami.

Mijali ludzi i drzewa, drogi i pola, a nie widzieli nic, tylko siebie, — nie po nadto.

Tych kilka godzin minęło im szybko, jak szybko mija wszystko, co szczęściem nazywa się na świecie.

Spotkali się na drugi dzień i na trzeci i codziennie, na tem samym miejscu i o tym samym czasie. Jedździłi razem daleko, między pola i lasy, gdzie natura się do nich śmiała, a słońce oświecało ich różowymi promieniami. A mimo, że słów nie wymieniali, panowało między nimi jakieś nieme porozumienie. O nie nie pytali siebie, nie sobie nie opowiadali, a mimo to wiedzieli o sobie wiele, wszystko prawie.

Wierusz czasem jej coś opowiadał, czasem ją o coś pytał i sam na swoje pytania odpowiadał, mówił jej o sobie i o niej także.

A ona słuchała, śmiała się nieraz, rumieniała czasem, oczami mówiła wszystko, ustami nie.

Ale tak długo trwać nie mogło. Czar, jaki nieznajoma wywierała na Wieruszu, rósł z dniem każdym. Uczucie, czy namiętność potężniały. Krew się w nim burzyła, serce mu biło jak gdyby w gorączce, z oczu były mu ognie. „On mękę tę zakończyć musi. Mówić będzie, a ona mu odpowieć musi. Ustom rozkazać można — sercu, nie“.

Więc mówić postanowił.

A ona widocznie także cierpiała, gdyż uśmiechała się do niego rzewniej i smutniej, a tłumiona boleść nieraz przemknęła po jej twarzy. Lecz jak gdyby coś przeczuwając, tego dnia, w którym Wierusz mówić postanowił, nie pojechała daleko, została między ludźmi, bała się czegoś może jego, a może swojej słabości. Prędzej go pożegnała niż zwykle, a Wieruszowi się zdawało, że coś postanowiła. On bardzo cierpiał, a oboje w swych oczach już czytać się nauczyli.

Na drugi dzień rano poczta przyniosła Wieruszowi uprzejme zaproszenie do odwiedzenia biura jednego z najpoważniejszych adwokatów.

Proszono go na dziesiątą. Zadrżał, zrozumiał, że jego sprawa ma się rozegrać. — Jestem sądowym opiekunem panny Stefy Zawojskiej — towarzyszy „pańskich wybieczek na kole“ — rzekł adwokat.

— Przykro mi — rzekł Wierusz — że w tak urzędowy sposób dowiaduję się o nazwisku osoby, którą...

— Nie jej to wina — odparł prawnik. — Moja pupilka jest w bardzo dziwnem położeniu. Przed kilku laty ciotka oddała jej wielki majątek.

Wierusz przerwał niecierpliwie:

— Przepraszam pana, ale mnie to nie

nie obchodzi. — Pozwól pan niech skończę — odparł z flegmą prawnik. — Ciotka panny Stefy, znana z ekscentryczności, kocha pannę Stefę a nienawidzi mężczyzn. Oddała więc swej siostrzenicy majątek pod warunkiem, że

była w ostatnich czasach szereg majątków w Poznańskim i Prusach Zachodnich obszaru łącznego około 44.000 morgów. Obszar ten ma być podzielony na 678 parceli, tak, że na parcelę wypada w przecięciu 68 morgów. Na skolonizowanie czeka 70 majątków, liczących 18.000 parceli.

Z Prus.

(Protestantyzm w prowincjach wschodnich monarchii pruskiej. — Generał Blume o zdziwieniu młodzieży niemieckiej).

Na zjeździe związku ewangelickiego, który odbył się we Wrocławiu, referował pastor Scheffer, z Gdańska, o rzekomych niebezpieczeństwach dla niemieckiej protestantyzmu i jego postępkach we wschodnich prowincjach. Oto główne cyfry z jego wywodu: Podczas gdy w Prusach Zachodnich w roku 1861 było 590.000 ewangelików, a 560.000 katolików, w roku 1895 zaś 700.000 ewangelików a 760.000 katolików, w Poznańskim w 1861 roku 490.000 ewangelików, a 920.000 katolików, w roku 1895 zaś 560.000 ewangelików i 1.230.000 katolików, to na Szląsku przybyło w tym samym czasie 300.000 ewangelików, katolików zaś 710.000, tak, że obecnie jest na Szląsku 400.000 katolików więcej, niż ewangelików, gdy tymczasem w roku 1861 liczba członków obydwóch wyznań była mniej więcej równa. Równoległe wraz z polonizmem postępuje także katolicyzm ze wschodu na zachód.

W małżeństwach mieszanych nie poniosł kościół ewangelicki w ogóle straty. W Poznańskim należało w roku 1895 z małżeństw mieszanych dziewięć tysięcy dzieci do ewangelickiego, a 6400 do katolickiego wyznania; na Szląsku w roku 1895 77.000 do ewangelickiego, a 67.000 do katolickiego kościoła. Także pod względem zmiany wiary zaznaczyła statystyka dla Szląska w przeciągu 18 lat 16.700 przypadków przejścia na ewangelicką, a tylko 200 na katolicką wiarę. Główne niebezpieczeństwo groziło dawniej ewangelikom z powodu ich niedostatecznego zaopatrzenia w świątynie i duchownych. Dopiero w ostatnich dwudziestu latach pomnożyła się znacznie liczba miejsc dla duchownych i zborów. I tak w Prusach Zachodnich podniosła się liczba protestanckich pastorów z 213 na 313, w Poznańskim z 220 na 280, ale mimo to brak ich jest jeszcze wielki, utyskuje mowca i wyraża nadzieję, że kierunek jaki obrała obecnie polityka rządowa w obec Polaków i Kościoła katolickiego, oddziała błogo nie tylko na podniesienie niemieckiej, lecz także na rozrost kościoła ewangelickiego.

Pognębiające wrażenie wywarła wydana w tych dniach przez głównodowodzącego 15 korpusu pruskiego generała Blume broszura p. t.: „Podstawy naszej siły obronnej“ („Die Grundlagen unserer Wehrkraft“), w której generał ten stwierdza zastraszający wzrost w zdziwieniu młodzieży niemieckiej. Generał ten powiada między innymi: „Armia otrzymuje

nigdy za mąż nie pójdzie. W razie, gdyby nie zastosowała się do tego warunku, traci zupełnie prawo do majątku. Oprócz tego — i to już było tyranią, ciotka odebrała od niej przysięgę, że do dwudziestego czwartego roku bezwarunkowo za mąż nie pójdzie i aż do tego czasu nie przemówi ani słowa do człowieka, którego... który... któremu... odda swe serce...“

Adwokat chciał coś mówić dalej, ale nie było nikogo, kto by go chciał słuchać. Wierusz bowiem, wywiedzawszy się adresu, pędził do mieszkania panny Stefy.

Cykliska weszła do salonu, drżąc i jakby w obawie.

Ale jej troski pierzeliły, gdy zobaczyła Wiernsza. Szybkim krokiem zbliżył się do niej, chwycił jej rączki i zawołał:

— Dla czego nasza młoka tak długo trwała? Oddajmy majątek i bądźmy szczęśliwi.

Stefa wydała okrzyk pełen radości i szczęścia i padła w jego objęcia.

Liść ciotki, odczytany przez opiekuna po ślubie Wierusza ze Stefą, brzmiał jak następuje:

„Droga Stefo!
„Zrobiłam, co w mojej mocy leżało, ażeby Cię odwieść od zamiaru wejścia w związek małżeński.

„Szkoda Ciebie, moja droga, dla jednego z tych szkaradników. Ale skoro znalazł się taki, który nie dla majątku się z Tobą ożenił, przeto nie mam serce odbierać Ci tego, co już posiadasz. Bądź więc szczęśliwa, moja droga, a mam nadzieję, że majątek, który Ci zostawiam, nie będzie Ci przeszkodą w Twem szczęściu.

Twoja kochająca Cię
Ciotka
Stefan W. Love.

co roku znaczną liczbę niepewnych, moralnie zepsutych żywiolów, które karności wojskowej tylko z przynusu się poddają. Cóż innego może z tych z gruntu zepsutych żywiolów w przyszłości wynikać, jak niebezpieczeństwo wielkie?“

Generał Blume wzywa przeto koła decydujące, aby zapobiegały zdziwieniu młodzieży.

Dzienniki katolickie podnoszą w obec tego, że narzekanie na zdziwienie młodzieży datuje się od czasu, w którym religijne kształcenie w szkołach przestało być głównym celem szkoły. Dopóki nauczyciele starszej daty, uważający religijne wychowanie za podstawę wykształcenia stanowili większość, zdziwienie młodzieży nie uwydatniało się tak jaskrawo, jak obecnie.

U młodzieży szczególnie gwałcenie szóstego przykazania przybiera zastraszające rozmiary. Nie ma dnia, w którymby gazety nie donosiły o takich przestępstwach. Nie ma innego środka dla zapobiegania szerszeniu się niemoralności między młodzieżą, jak zmiana systemu szkolnego.

Z pod berła carskiego.

(Pomoc państwa dla młodzieży słowiańskiej z poza granic Rosyi. — Opinia rady Uniwersytetu kijowskiego o projekcie reformy uniwersyteckiej).

„Najświętobliwszy“ synod wydał ukaz w sprawie udzielenia pomocy państwowej w formie stypendyów młodzieży z pośród Słowian południowych, pragnących kształcić się w szkołach rosyjskich. Wedle tego ukazu, kandydaci składać mają podania: z Serbii w misyi rosyjskiej w Belgradzie, z Czarnogóry w misyi w Cetyniu, z Bułgarii w agencji dyplomatycznej w Sofii, z Macedonii w konsulacie generalnym w Salonice.

Komitet, który ma zadanie rozpoznawać wszystkie podania o stypendya, zawiadania powyższe misye i agencje o dokonanym wyborze kandydatów i wskazuje terminy, kiedy stawiać się mają do szkół. Kandydat, któryby przyjechał do Rosyi bez poprzedniego zawiadomienia z misyi, traci prawo do stypendyum komitetu.

Stypendya przeznaczone są wyłącznie dla Słowian południowych, podania więc Słowian austriackich: Czechów, Kroatów, Słowaków i t. p. uwzględniane nie będą.

Ponieważ w Bułgarii i w Serbii istnieją już szkoły średnie, komitet więc udzielać będzie młodzieży tamtejszej stypendyów przedewszystkiem do wszystkich zakładów naukowych, mianowicie: do Uniwersytetów w Petersburgu, Kijowie, Odessie, Akademii wojskowo lekarskiej, instytutów leśnego, górniczego i technologicznego w Petersburgu i Charkowie, instytutu komunikacji i do Akademii duchownej, wreszcie do szkół specjalnych, jako to: instytutu weterynaryjnego w Warszawie i w Charkowie, szkół technicznych, artyleryjskich, młynarskich, rzemieślniczych, agronomicznych i t. p.

Rada Uniwersytetu kijowskiego wykończyła swój projekt reformy uniwersyteckiej.

Większość profesorów oświadczyła się za koniecznością powrotu do zasad samorządu uniwersyteckiego. Rektor i dziekani mają być wybierani, sądy uniwersytecki i studencki przywrócone, czesne zniesione, pensje profesorów podwojone, organizacje studenckie, korporacyjne i naukowe dozwolone, zamiast inspekcji powstać ma urząd prorektora. Projekt stawia między innymi wniosek, aby dyplomy uniwersyteckie dawały prawo służby państwowej. Cały projekt reformy obejmuje około 300 stron druku.

KRONIKA

Lwów, 15 października.

— P. Tadeusz Smarzewski, wybitny publicysta, przybył do Lwowa na kilka tygodni.

— Z Towarzystwa politechnicznego. Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, 16 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa we Lwowie, ul. Chotkowszczyzna 17, I piętro. Na porządku dziennym: Dyakusa nad uchwałami Zjazdu przemysłowego w sprawach techniczno-przemysłowych i górniczych.

Goście wprowadzeni przez członków miłe będą widziani.

— Komitet wien krajowego urzędników prywatnych zawiadania interesowanych, że z powodu wielkiej ilości zgłoszeń karty uczestnictwa wydawane będą uczestnikom miejscowym tylko do dnia 18 b. m. włącznie; późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Nabożeństwo na intencje wien odprawi w dniu 20 b. m. o godzinie 9 rano ks. prałat Lenkiewicz w kościele Archidiecejalnym. Równocześnie odbędzie się nabożeństwo w Wołoskiej cerkwi.

Pan Minister kolei nie uwzględnił prośby o niższą jazdę koleją. Zamówione już przez uczestników bilety na przedstawienie w teatrze (dramat Romanowskiego „Popiel i Piast“), wyda biuro komitetu. Lista już zamknięta, dalsze zgłoszenia nie mogą być uwzględnione. Karty uczestnictwa na wiec zostały zamiejscowym uczestnikom wysłane pocztą wraz z programem wiecu i projektem ustawy. Ewentualne reklamacje do 18 b. m.

Posiedzenie komitetu wykonawczego odbędzie się we czwartek, 17 b. m.

— Zgromadzenie koncypientów adwokackich w sprawie założenia Tow. kandydatów adwokackich i omówienia spraw zawodowych, odbędzie się dziś, 15 b. m., o godzinie 8 wieczorem w sali Izby adwokackiej.

— Szereg pogadank w Czytelnicy katolickiej rozpocznie we środę, dnia 16 b. m., pogadanka prezesa p. M. Thulliego na temat dla członków Stowarzyszenia nader aktualny: „Z powodu dziesięciolecia Czytelnicy katolickiej we Lwowie“. Obrachunek ten — to dla pierwszych i wiernych członków miłe wspomnienie; dla młodszych i świeżych sił drogowskaz oraz poznanie celów i dążeń instytucji — dla wszystkich zaś chętnych do pracy w obozie katolickim sposobność do policzenia sił, wzmocnienia organizacyi, do odszukania dróg dla dalszej zbożnej pracy społecznej! Goście przeto będą miłe widziani i słuchani. Początek o godzinie 7. Lokal nowy w Ryнку 1. 30, o piętro wyżej.

— Dwa stypendya o rocznych 200 K. zawiadowały z fundacyi imienia Henryka Strzeleckiego. Ubiegać się o nie mogą tylko ubodzy uczniowie kraj. Szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, wyznania katolickiego, którzy dobrym postępem w nankach i nienagannym moralnym zachowaniem się na wsparcie zastępują.

— Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych. Dnia 5 października odbyło się w lokalu Towarzystwa posiedzenie Rady nadzorczej krajowego Związku strażackiego pod przewodnictwem zastępcy naczelnika dr. Alfreda Zgórskiego. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności komitetu wykonawczego i zestawienia rachunkowego za trzy kwartały 1901, zajmowała się Rada sprawami wewnętrznymi, przygotowaniami przez komisję. — Przy tej sposobności uchwalono na wniosek komisji rewizyjnej uznanie dla „Lwowskiego biura handlowego“, stojącego pod kontrolą Związku, za utrzymywanie doborowych przyrządów i przyborów strażackich. — Rada przyznała honorowe odznaki związkowe za długoletnią służbę strażacką 13 członkom straży ochotniczej w kraju. Najwyższe odznaczenie, bo za 35 lat nieprzerwanej służby obywatelskiej przyznano członkowi Rady dr. Ludwikowi Cwiklicerowi z Dobromiła. — Rada poświęciła szczególniejszą uwagę sprawie lustracji ochotniczych straży i w ogóle obrony pożarnej w kraju, przyczem podnoszono niedostateczną organizację pożarniczą w miejscach kąpielowych. — Dalszą donioślejszą sprawą była organizacja miejscowych kolumn transportowych dla przenoszenia chorych i rannych w razie wojny. Inicytywa w tej mierze wyszła od Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża, a Rada zgodziła się zasadniczo na rozpoczęcie akcyi, jednakże pod warunkiem, że członkowie kolumn transportowych będą wolni od służby w pospolitem ruszeniu. Dalej przyznano subwencje i zapomogi poszczególnym strażakom i okaleczonym w służbie pożarnej członkom, a wreszcie postanowiono zwrócić się do Wydziału krajowego w sprawie powiatowych dodatków do podatków na rzecz podniesienia obrony pożarnej i ścisłego powstrzymania przepisów policyjno-budowlanych i policyjno-ogniowych. — Resztę czasu poświęcono sprawom organizacyi wewnętrznej, sprawie kursów strażackich, ubezpieczenia koni strażackich i t. d.

— Zestawienie rachunków za r. 1900/1 lwowskiej komisji wykonawczej Towarzystwa weteranów polskich z r. 1831. Dochody: z Towarzystwa kredytowego ziemskiego 228 K. 46 h., dr. Dębicki datek jednorazowy 60 K., subwencya Rady miasta Lwowa 2200 K., procenta od lokowanych pieniędzy 261 K. 59 h.; razem dochody 2750 K. 5 h. Wydatki: zapłacono żołd sześciu weteranom wraz z dodatkami świątecznymi i nadzwyczajnymi 3032 K., portorya i stemple 14 K. 52 h., kursor i pomniejsze 14 K. 30 h.; razem 3060 K. 82 h. Niedobór 310 K. 77 h. pokryty z funduszu zapasowego.

— Dar dla Sienkiewicza. *Gazeta Kielecka* donosi, że ziemianie gubernii kieleckiej na jednym z ogólnych zebrań Tow. rolniczego postanowili dla nowego współobywatela Henryka Sienkiewicza zbudować most na rzece Bobrzy, przecinającej drogę do Oblegorka. Górską tą rzeczką, większą część roku spokojnie bieżącą swe wody w krętem korycie po łąkach, przy wiosennych roztopach przemienia się w miejscowości zwanej Bugajem, na szeroko rozlewającą się rzekę i chwytliwie kompletnie przerywa komunikację. Otóż na owej trawie na Bugaju, na przeszczeni dwudziestu kilku sążni, usypano groble kosztem ziemian kieleckich i zbudowano 3 mosty. każdy po 24 stopy w świetle. Będzie to trwała pamiętka i niemiała dogodność nie tylko dla właściciela Oblegorka, lecz i licznej ludności włościańskiej, dążącej do najbliższej stacji kolejowej w Kielcach.

— Nasza służba. Woznica leśniczego z Rzęsny polskiej, p. Jana Rogosza, Antoni Olander, wysłany onegdaj do miasta z wózkiem węgierskim w parę koni zaprzężonym, do domu weale nie wrócił, lecz ulotnił się wraz z powierzonemu mu wózkiem i kołmi w niewiadomym kierunku.

— Skradziono z przedpokojku Tow. gospodarskiego pod 1. 8 ul. Słowackiego na szkodę dyrektora p. B. paltot granatowy o jasnej podszewce i parasol.

Z zamkniętego mieszkania p. Szandrowskiego pod 1. 2 ul. Boczkowskiego wyniesiono całą garderobę, a to: futro czarne podbite piżmakami z krymskim kołnierzem, garnitur frakowy, 2 garnitury anglezowe etc., wartości do 800 K.

— Podpity zarobnik Ignacy Batur o późnej porze wszedł do szynku Buraka przy ul. Ruskiej jeszcze na jeden kieliszek, a gdy mu trunku odmówiono wszczął awanturę i wybił kilka szyb, co wreszcie zaprowadziło go na spoczynek do bezpłatnego hotelu „pod Słońcem“.

— Poświęcenie nowego domu „Ochronek“ w Brodach. W tych dniach odbyło się w Starych Brodach uroczyste poświęcenie nowego domu „Ochronek“, wystawionego staraniem komitetu pod przewodnictwem pp. hrabiny Tyszkiewiczowej, Spomorskiej i Lorencowej. — Grunt pod budowę ofiarowała p. hr. Tyszkiewiczowa. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 8 rano procesją z kościoła parafialnego w Brodach do nowego domu. Po poświęceniu odprawił miejscowy proboszcz zakładu ks. kanonik Krauss Mszę św. w kaplicy zakładu świętecznie ozdobionej; podczas Mszy św. śpiewało miejscowe kółko śpiewackie.

Po Mszy św. przemówił ks. kanonik Krauss, a mowa jego wywołała głębokie wrażenie na licznie zgromadzonych słuchaczach. Wieczorem tego dnia odbył się koncert na dochód „Ochronki“, w sali tutejszego Towarzystwa muzycznego, przy współudziale znanej pianistki pani Heleny Ottawowej, p. Henryka Drzewieckiego tenora opery, któremu towarzyszył p. Szczepański, dalej p. Kędzierskiego (deklamacya) i chóru Kółka śpiewackiego.

— Zginął bez wieści 40-letni włościanin z Biłki szlacheckiej koło Lwowa, Jan Popów.

— Żywcem spalone dziecko. Z Ropczyc donoszą: Dnia 5 b. m. wybuchł we wsi Ociece, tutejszego powiatu, u gospodarza Kazimierza Kipraka pożar, którego pastwą oprócz budynków mieszkalnych, gospodarskich i całego dobytku padł także 9-letni pastuch Franciszek Kędziór. Zwłoki nieszczęśliwego znaleziono na drugi dzień w zgliszczach w zupełnie zwęglonym stanie.

— Pożary. W dniu 4 b. m. około godziny 11 w nocy wybuchł pożar w Oleszycach mieście i pochłonął 4 zabudowania gospodarskie wraz z tegorocznymi zbiorami, wartości 7500 K. Pożar powstał prawdopodobnie z podpalenia.

W Hanusowcach, pow. stanisławowskiego, zniszczył w dniu 7 b. m. pożar 5 zagród włościańskich, wartości 5480 K.

— Samobójstwa. Dnia 5 b. m. wydobyto w Haliczu z Dniestru zwłoki tamtejszego mieszkańca, pomocnika krawieckiego Andrzeja Ursuła, który jeszcze w dniu 30 z. m. około godziny 11 w nocy wydalł się ze swego mieszkania. Przypuszczają, że Ursuł wskoczył do Dniestru w zamiarze samobójczym.

Profesor zagrzebskiego Uniwersytetu dr. Andrzej Jakobczyk, popełnił samobójstwo w wagonie w podróży do Rjeki.

— Utonięcie. W rzece płynącej przez gminę Korczmin, pow. rawskiego, utonął onegdaj kilkuletni syn tamtejszych gospodarzy gruntowych, Mikołaj Wityk.

— Z nędzy. W Łopuszance odebrał sobie onegdaj życie przez powieszenie zarobnik Seńko Bandara. Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

— Z narażeniem własnego życia. Z Rawy donoszą: Przed kilku dniami wybuchł w przysiółku Dauchy od Ławryków w nocy pożar, którego ofiarą padły dwie zagrody włościańskie Marka i Pawła Sałów, wartości przeszło 2000 K. Przy tym pożarze nadzwyczaj czynny brał udział w ratunku włościanin tamtejszy Jan Wichot, który z narażeniem własnego życia uratował życie pięciorga dzieciom włościanina Marka Sały. Wichot sam odniósł zaś tak ciężkie poparzenia na całym ciele, że mała jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

— Śmiertelny wypadek. W dniu 9 b. m. około godziny 3 rano na gościńcu koło Probużnej napotkano przewrócony wóz, naładowany ciężarami, z pod którego wydobyto zwłoki Abrahama Gertnera, woznicy z Tlustego, pow. husiatyńskiego.

— Zagadkowa sprawa. Z Brzozowa donoszą: Onegdaj wieczorem sługa nauczyciela szkoły ludowej w Izdebkach, nazwiskiem Antonina Szerszeń, udała się około godziny 8 wieczorem do pobliskiego potoku po wodę. Gdy do godziny 11 wieczorem nie powróciła, zaniepokojona jej nieobecnością żona nauczyciela udała się nad potok, gdzie znalazła martwą już zwłoki Szerszeńowej. Śmierć denatki, wedle towarzyszących jej okoliczności, jest nader podejrzana.

— **Wypadek z bronią.** W gminie Toma, powiatu dąbrowieckiego, zdarzył się onegdaj smutny wypadek, którego ofiarą padło życie ludzkie.

Włóścianin tamtejszy, Michał Bernat, udając się w pole do roboty, pozostawił nabita strzelbę w kacie. W nieobecności ojca, syn jego 11-letni Stanisław zaczął z ciekawości oglądać strzelbę i spowodował wystrzał, który trafił wchodzącą właśnie do izby młodszą córkę Bernata 7-letnią Annę, trzymającą kilkumiesięczne dziecko na ręku. Nieszczęśliwa, w skutek otrzymanego postrzału w lewy bok, zmarła nazajutrz wśród strasznych męczarni, dziecko zaś, które piastowała, oprócz lekkich skaleczeń, spowodowanych upadkiem na ziemię, nie odniosło poważniejszych obrażeń na ciele.

— **Zmarli w ostatnich dniach:** W Düsseldorfie, poeta niemiecki Fryderyk Roeber.

W majątku swoim w Sanockiem, pułkownik Gniwosz, stryjeczny brat p. Włodzimierza Gniwosza. S. p. pułkownik Gniwosz ceniony był ogólnie dla zalet obywatelskich. Dobroczynność jego niejednego uratowała, niejednemu zapewniła byt.

— **Księżna szansonistka.** W Paryżu wystąpić ma na scenach szansonetkowych tamtejszych księżna Adolfowa Wrede, rodem Węgierka, która opuszczona przez męża, w ten sposób stara się zarobić na życie. Po raz pierwszy wystąpiła w ubiegłym sezonie kąpielowym na scenie kasynowej w Biarritz z ogromnym powodzeniem. Obecnie zaangażowana księżna do Queens-Hall londyńskiej, poczem przybędzie do Paryża.

Notatki literacko-artystyczne.

Kierownik opery lwowskiej, maestro Spretino, przybył wczoraj z powrotem do Lwowa.

Dekret ministerialny znoszący komitet literacki przy Komedii francuskiej, stał się w Paryżu pierwszorzędnym wypadkiem. Prawie cała opinia publiczna pochwała decyzję rządu; od tej chwili w myśl rozporządzenia ministerialnego jedynie administrator generalny Komedii francuskiej jest powołany do decydowania o przyjęciu sztuk przeznaczonych do grania. On jeden będzie w przyszłość odpowiedzialny za wybór sztuk. W Paryżu uznano już zarządzenie rządu rodzajem zamachu stanu.

Portret JE. dr. Leona Bilińskiego malowany z polecenia c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty przez prof. Kazimierza Pochwalskiego nadszedł wczoraj do Lwowa i umieszczony został w auli tutejszego Uniwersytetu. Portret przedstawia byłego profesora i rektora Uniwersytetu lwowskiego w postawie mowcy z lewą ręką spoczywającą na rozłożonych notatkach, we fraku z insygniami orderów Żelaznej Korony i Franciszka Józefa. Twarz uderza podobieństwem nawet w szczegółach najsłabszych, a całość wywiera wrażenie dzieła o bardzo wysokiej wartości artystycznej, jakich Lwów nie wiele posiada.

Paderewski. Jak donoszą pisma angielskie, impresaryo Grau nabywszy od Paderewskiego prawo wystawienia w Ameryce opery „Manru“, postawił warunek, aby dla uświetnienia przedstawień mistrz osobiście dyrygował swem dziełem. Paderewski warunek ten przyjął, wskutek czego z początkiem roku przyszłego wyjeżdża do Ameryki.

Kubelik, sławny skrzypek, grał w tych dniach w Krakowie z nadzwyczajnym powodzeniem. Publiczność zachwycała się jego szaloną i bajeczną techniką, która mu zjednała sławę europejską.

„**Ilustracja polska**“ ożywia się z każdym numerem bardziej, zwiększając obok działu informacyjnego i rysunkowego coraz więcej dział literacki. Jeśli pod tym względem tatem pierwszym numerom czyniono pewne zarzuty, to nr. 4 zadosyć już czyni poniekąd silniejszą stawianym wymaganiom. Daną chwilę ilustrują rysunki z życia młodzieży szkolnej, portrety dalszej seryi nowo wybranych posłów sejmowych i p. Gabryeli Zapolskiej, nśuwającej się z niwy dziennikarskiej. Ciekawą jest rozprawka o nowej poezji, z portretami jej przedstawicieli: Tetmajera, Rydla, Żuławskiego i Staffa.

W Krakowie wznowiono piękną komedię zmarłego niedawno Sewera p. t.: „Pojedynek szlachetnych“. Licznie zebrana publiczność z pietyzmem słuchała utworu sympatycznego pisarza, którego nagła śmierć odkryła żądobą liczny nader zastęp jego przyjaciół i wielbicieli talentu.

„**Popiel i Piast**“. Zapowiadana od paru tygodni tragedia Mieczysława Romanowskiego, stanie jutro przed kinkietami naszej sceny. We Lwowie nie widziano jej od lat trzydziestu kilku; w Krakowie entuzjastycznie widzów za czasów Koźmiana — godziło się więc wywlec ją już z zapomnienia, zwłaszcza, że jest to dzieło, które wielu równych nie ma w literaturze polskiej, ostatnie dzieło znakomitego poety, korona jego twórczości.

Przygotowania trwają już trzy tygodnie, rzecz więc będzie wystawiona pod każdym względem wzorowo. Prawie cały personal dramatyczny weźmie udział w przedstawieniu.

Wczoraj i onegdaj przez cały dzień nie schodzono z prób, którymi osobiście kieruje dyr. Pawlikowski.

Publiczność niecierpliwie wyczekuje jutrzejszego wieczoru. Na trzy pierwsze przedstawienia bilety w znacznej części już rozkupiono.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, po raz siódmy „Jabuka“ czyli „Święto jabłek“, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

We środę po raz pierwszy „Popiel i Piast“ tragedia w 5 aktach z legend i podań historycznych przez Mieczysława Romanowskiego z nową i wielką wystawą.

We czwartek po raz drugi „Popiel i Piast“, tragedia w 5 aktach z legend i podań historycznych przez Mieczysława Romanowskiego.

W piątek po raz trzeci „Popiel i Piast“, tragedia w 5 akt. z legend i podań histor. przez M. Romanowskiego.

W sobotę „Bogaty wujaszek“, komedia w 4 aktach Karola Karlweisa. Gościenny występ K. Kamińskiego.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Wesoła dwójka“, operetka w 3 akt. Ziehrera.

W niedzielę o godzinie pół do 7 wieczorem po raz czwarty „Popiel i Piast“, tragedia w 3 akt. z legend i podań historycznych przez M. Romanowskiego.

Najbliższą nowością będzie: „Kierownik szkoły“, komedia w 3 aktach Ottona Ernsta z repertuaru wiedeńskiego Burgtheatru i „Simplifisz“, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

Dzisiejszy stan elektrotechniki.

(Z przemówienia rektora Szkoły Politechnicznej prof. Romana Dzieślewskiego na wczorajszej Inauguracji roku szkolnego).

Chcąc naszkicować dzisiejszy stan elektrotechniki, postąpię najwłaściwiej w obec bardzo ograniczonego czasu, jeżeli odstąpię od formy chronologicznej przedstawienia rzeczy, a podam natomiast w jaki sposób technika wyżyła do dziś dnia faktu dawniej znane tylko z pracowni uczonych, a o których na wstępie wspominałem.

Przedewszystkiem Werner Siemens położył kamień węgielny pod budowę maszyn elektrycznych przez wyzyskanie indukcji elektromagnetycznej. Pierwsze maszyny wytwarzały prąd taki, jak wytwarza bateria elektryczna używana do dzwonek elektrycznych. Tylko, że prąd z maszyny był znacznie silniejszy od prądu baterii złożonej z kilku ogniw. Praca prądu maszyny przedstawiała pracę kilku koni mechanicznych. Do niedawna jeszcze maszyna elektryczna kilkudziesięciu konna, a tem bardziej 100 lub 200 konna była uważana za ostatni wyraz wiedzy elektrotechnicznej. Tymczasem dziś maszyny te zmalały w obec maszyn o sile kilku tysięcy koni, które w wielkich elektrowniach wchodzi w użycie coraz większe ze względów ekonomicznych. Ostatnia wytworzyła paryska była tych kolosów wspaniałym przeglądem. Maszyna elektryczna Walker Company, przeznaczona do tramwaju w Bostonie o 3000 k. w., t. j. około 4000 koni parowych waży 111 ton, a zatem przedstawia 11 wagonów ładunki po 10.000 kgr. Maszyna taka może równocześnie oświetlać łatwo 50.000 lamp żarowych. Jakżeż skromnie obok takich kolosów, wyglądałaby stara „Jumbo“, największa maszyna wystawy elektrycznej paryskiej z r. 1881, chluba Edisona, która mogła oświetlać 1000 lamp żarowych. Przy takim postępie budowy generatorów prądu ma elektrotechnika możność wytwarzania w sposób bardzo prosty i oszczędny prawie że nieograniczone ilości elektryczności, przez co pokonana została dziś zupełnie jedna z najważniejszych trudności jej zastosowania przemysłowego.

Przypatrzmy się teraz jak to zużytkowano technicznie tę własność prądu, mocą której prąd rozżarza drucik platynowy oraz tworzy łuk Volty pomiędzy dwiema sztabkami węgla przy odpowiednim napięciu elektrycznym. Nie trudno odgadnąć, że to początek i zasada oświetlenia elektrycznego tak lampek żarowych, które zawiązujemy Edisonowi, jako też lamp łukowych ogólnie nam znanych. Z tego to powodu nie będę bliżej się zastanawiać nad temi źródłami światła, których

zalety są znane, a natomiast wspomnę o najnowszej odmianie lampki żarowej, z którą w najbliższej przyszłości z pewnością się wszyscy zaznajomimy. Jest to lampa żarowa Nernsta. Stanowi ona względem zwykłej lampy żarowej niemal taki postępek jak palnik gazowy Auera względem zwykłego palnika gazowego. W lampie tej nowej dostajemy tę samą ilość światła za pomocą pracy elektrycznej średnio mniejszej o połowę, niżeli przy zwykłej lampie typu Edisona. Jestto postępek znamienity, który może zmienić zupełnie stosunki rozpowszechnienia się światła elektrycznego. Lampa ta polega na tem, że sztabki pewnych tlenków metali nabierają własności przewodzenia elektryczności i nadzwyczajnej emisji światła, jeżeli się je podgrzeje. Na myśl tę, którą Jabłoczkoff jeszcze w roku 1877 nawet patentował, ale nie wyzyskał technicznie, wpadł przed 3 lata ponownie dr. Nernst na podstawie badań teoretycznych, z tym jednak skutkiem, że dziś lampa ta zaczyna wchodzić w powszechne użycie. Miejmy nadzieję, że skoro tylko zostaną usunięte trudności wynikające z powodów czysto prywatnego układu, mocą którego do Austrii te lampy z zagranicy się przedostać nie mogą i my będziemy mogli korzystać, z tego nowego typu lampy elektrycznej.

Łuk Volty w postaci lampy łukowej rozwinięto do niebywałych sztucznych źródeł światła. Ostatnie reflektory, używane do celów marynarskich, mają siłę światła 300 milionów świec normalnych czyli okrągło 20 milionów lampek żarowych. Światło takie można dokładnie obserwować na odległości 60 — 70 klm.

Łuk Volty ma jednak i donioslejsze w technice zastosowanie, aniżeli to, które codziennie w postaci źródła światła dostrzegamy. Ogromna temperatura łąku, dochodząca łatwo do 3500°C., nęciła niejednokrotnie badaczy do wykonywania licznych doświadczeń przy bardzo wysokich temperaturach i tylko trudność wydobycia łąku na wielką skalę była przeszkodą, że łuk Volty dopiero teraz osiągnął ogromne w technice znaczenie. Przy tak bardzo wysokich temperaturach mogą mianowicie wejść w związki chemiczne niektóre ciała, które w zwykłej temperaturze żadnego powinowactwa chemicznego nie objawiają. Dopiero w łąku Volty, powiedzmy, w piecu elektrycznym powstaje proces chemiczny odsłaniając nam nowe pole licznych zastosowań przemysłowych. Te procesy chemiczne, które przychodzą do skutku dopiero w temperaturze łąku Volty noszą nazwę ściślej procesów elektrotermicznych. Aby dać wyobrażenie o piecu elektrycznym, porównam go ze zwykłą lampą łukową. Do niej używamy sztabek węglowych o długości średnio 20 cm. a przekroju 1 1/2 cm². Piec elektryczny posiada węgle o długości 1 1/2 m., a przekroju przeszło 300 cm². Energia elektryczna w lampie łukowej dochodzi średnio do 1 konia, w piecu elektrycznym do 600 koni. Pomijając pomniejsze zastosowania procesu elektrotermicznego, muszę wspomnieć o tak zwanych Karbidach czyli węglkach wapna i krzemu. Pierwszy z nich otrzymywany dziś w 30 olbrzymich fabrykach przez stopienie wapna i węgla, poddany działaniu wody daje acetylen, gaz silnie świecący, który znajduje niezawodnie zastosowanie także i przy fabrykacji alkoholu, kwasu octowego, połączeń cyanu i t. p.

Drugi produkt Carborundum ze stopienia piasku i węgla z dodaniem soli kuchennej, odznacza się niesłychaną twardością i służy do polerowania stali, przez co wyparł prawie od razu wszystkie środki szlifierskie.

Przypatrzmy się teraz nieco bliżej, w jaki sposób zostało zjawisko elektrolizy technicznie wyzyskane w obec tego, że stoją nam dziś do dyspozycji bardzo wielkie źródła elektryczności. Wiemy, że zjawisko to polega na tem, że roztwory soli pod wpływem prądu ulegają rozkładowi w ten sposób, że metal chemicznie czysty z roztworu soli zostaje na jednej z elektrod wydzielony, inaczej mówiąc siły chemicznego powinowactwa składnika soli zostają zniweczone za pomocą prądu. Składniki soli powstałe wchodzi znowu w związki chemiczne stosownie do okoliczności. Odbywa się zatem cały szereg procesów chemicznych przy pomocy pracy elektrycznej procesów tak zwanych elektrochemicznych. Stąd też zjawisko elektrolizy stało się kolebką elektrochemii, która jakkolwiek dziś nie objęła jeszcze całego pola, które przed nią leży odłogiem to jednak w ostatnich latach może się poszczycić nadzwyczajnym sukcesem w kierunku przemysłowego zastosowania. Coraz częściej bowiem spotykamy się już n. p. z zakładami dla rafinowania metali na wielką skalę, z zakładami elektrometalurgicznymi. Miedź, nikiel, złoto, platyna, palad, cynk, antymon, cyn, srebro, otrzymujemy już zupełnie rafinowane. Ma to ogromne znaczenie n. p. dla miedzi, której wielkich mas używa elektrotechnika do sporządzania przewodów elektrycznych. Przed 15 jeszcze laty miała miedź, używana dla celów elektrotechniki, za ledwie 50 procent przewodnictwa dzisiejszej miedzi elektrolitycznej. Okoliczność ta pociągała za sobą w miedzi dwa razy większe straty aniżeli te, jakich obecnie doznajemy.

Ma to więc dla rozwoju elektrotechniki niesłychane znaczenie, które z pewnością znajduje odpowiedni wyraz w tej okoliczności, że same Stany Zjednoczone rafinują dziennie 350 miedzi elektrolitycznej. Ale na podstawie tego samego procesu można wydobywać metale wprost z rud jak n. p. miedź, sód, magn. A jeżeli procesu elektrolizy użyjemy w połączeniu z bardzo wysoką temperaturą łąku Volty, to możemy otrzymać glin (aluminium) wprost z tlenku glinowego. Dzięki tej metodzie kosztuje dziś 1 kg Al. około 3 korony, gdy przed 15 laty kosztował 120 koron.

Elektrolizę wyzyskano nadto już w wielkiej ilości procesów elektrochemicznych.

Wspomnę tylko o elektrolizie kwasu solnego przy produkcji chloru, o wytwarzaniu podchlorynów i takich produktów jak chloran potasowy i sodowy, jak soda i potaż żrący. Z preparatów otrzymuje się dwuchromiany, nadmanganian potasowy, nadsiarkowe sole jako nowy środek utleniający. Z farb mineralnych otrzymywać można biel ołowiową i żółcień chromową. Z organicznych substancji jodoform. Elektroliza znajduje zastosowanie dalej przy czyszczeniu soku cukrowego, przy garbowaniu skór, przy fabrykacji ozonu, który używa się do bielenia lnu w komorach bez słońca, prania piór i koronek, sterylizacji wody, blichowania wosku, olejów, do fabrykacji pachnidel, starzenia wina, koniaku.

Prof. Borchers szacuje wartość produkcji elektrochemicznej i elektrometalurgicznej obecnie na 750 milionów fr. rocznie. Potrzebuje ona dziś siły 420.000 koni.

Przystępuję z kolei do motoru elektrycznego, który w ręku technika nabrał wszystkich cech i własności, jakich wymagamy od motoru przemysłowego. Choć ogólnie jest to rzeczą znaną, że motor elektryczny oddaje wielkie usługi przy poruszaniu maszyn i przyrządów wszelakiego rodzaju, to jednak bez odpowiedniego przeglądu dotychczasowych zastosowań motoru elektrycznego nie można sobie ani w przybliżeniu wyrobić pojęcia o znaczeniu tego motoru ani też obszarze i terenie, jaki on sobie już zdobył. Opanowanie terenu zawdzięcza motor elektryczny trzem głównym własnościom, a mianowicie tej okoliczności, że zastosowanie jego odpowiada każdemu warunkom miejscowym, bo jest to motor zajmujący mało miejsca, a nie wydaje huku ani zapachu przykrego, ani gorąca, powtórę jest tanim w nabyciu i utrzymaniu, po trzeciej kosztu pracy motoru są niskie. A co jest jeszcze rzeczą bardzo ważną, że motor elektryczny można konstruować o bardzo małej i bardzo wielkiej sile i wielkiej lub małej ilości obrotów, co przy innych motorach nie zawsze skutecznie można.

Aby dać obraz jak różnorodnie może być zastosowanie motoru elektrycznego w większych miastach zajrzyjmy do sprawozdań zakładów elektrycznych. W sprawozdaniu jednego z wiedeńskich Towarzystw elektrycznych czytamy, że Towarzystwo dostarcza prądu do wyciągów, wentylatorów, gniotowników, drukarni, warsztatów, do maszyn do nawiercania zębów, dla poczty pneumatycznej, dla maszyn do szycia, dla młyna farb, dla aparatów medycznych, dla pomp, karuzel, olbrzymiego koła w Praterze, dla elewatorów, do lejarni, maszyn do satynowania, do rżnięcia drzewa i do polerowania, dla stolarni i fotografów, dla lejarni czcionek i maszyn do przecinania żelaznych dźwigarów, dla szlifiarni i fabryk wyrobów brązowych, dla kapełuszników i maszyn do obrabiania skóry, dla masarni, fabryk kartonazów, dla szrotkarzy i tokarzy, dla optyków, fabryk powozów, balonu captif i dla fabryki do wyrobu masy hektograficznej, dla młyna solnego i maszyn introligatorskich, maszyn do trzpania dywanów, dla pralni, dla motorów do oświetlania reklamowego i t. d.

Oto prawdziwa mozaika wszechstronnego zastosowania małych motorów elektrycznych, przyczem musimy się tylko ograniczyć do wspomnienia o tem, że i wielkie motory elektryczne ogromne mają zastosowanie w całych działach fabrycznych.

Jeżeli to wszechstronne zastosowanie elektryczności dla celów motorycznych jest niejako ukryte w obrębie fabryki lub warsztatu przed okiem ogółu, to rzuca się po prostu w oczy każdemu, zastosowanie motoru elektrycznego dla celów lokomocyi. Ogromne to pole zastosowania elektryczności, które od roku mniej więcej 1894 z gorączkową szybkością jest zdobywane, należy do największych zdobyczy dzisiejszej elektrotechniki. Dzięki temu zastosowaniu elektryczności, pozbyło się wiele miast konnych kolei, zaprowadzono całą sieć nowych kolei elektrycznych, w skutek zwiększonej chyżości kolei elektrycznej fizjonomia i obszar miast się znacznie zmieniły. Ale zastosowanie motoru elektrycznego, dla celów lokomocyi nie kończy się na ulicznych miejskich kolejach. Motor i akumulator elektryczny w odpowiednim zastosowaniu dają impuls do powozu elektrycznego do autobusu. Kto tylko zna bliżej stosunki dzisiejszego automobilizmu, ten przyznać musi, że ani para, ani powietrze zgaszczone, ani nafta nie ma przyszłości w automobilizmie. Jeżeli dziś benzyna stanowi jeszcze silną konkurencyę dla autobusu elektrycznego, to tylko dlatego,

że koszt utrzymania ostatniego są znaczne w porównaniu z benzyną. Gdy jednak akumulacja z pewnością dojdzie do tego stopnia doskonałości, że będzie mógł konkurować z automobilą benzynową, to automobilizm elektryczny, szczególnie po upadku patentu, za lat kilka będzie własnością ogółu i zmieni do gruntu dzisiejszą lokomocję konną. Rezultaty dziś osiągnięte automobilem są bardzo zachęcające. Jednym ładunkiem automobilu można przebyć 130 klm. To też w większych miastach popyt za dorożkami elektrycznymi jest olbrzymi a jeżeli dorożki elektryczne nie wyparły jeszcze dorożek konnych, to przypisać to należy tylko temu faktowi, że brak jest nadzwyczajny woźniców dla dorożek elektrycznych, którzyby w sposób pewny za przystępną cenę automobilami kierować umieli. Wracając do kolei elektrycznych wspomnieć mi wypada o kolejach kopalnianych, które znalazły szerokie zastosowanie w podziemiach licznych kopalni a zarazem i w kolejach górskich zębatych, których ostatnim wyrazem jest kolej elektryczna na Jungfrau. Coraz częściej napotykać możemy ruch elektryczny na kolejach lokalnych jak n. p. w Czechach, gdyż doświadczenia wykazały, że dla pociągów małych elektryczność jest stosowniejszą jak para i obniża koszty ruchu znacznie. Zdałoby się, że wobec tych wyników dla rozmaitego rodzaju kolei, będzie mogła być elektryczność wprowadzona i na kolejach głównych. Niestety zdaje się, że koleje parowe w tym stanie rzeczy jaki dziś jest, nie potrzebują się obawiać elektryczności na kolejach głównych. Cechą bowiem dotychczasowych kolei elektrycznych jest krótkość linii całej, ciągłe przestanki, małe lekkie pociągi a częste. Zupełnie przeciwnie rzecz się przedstawia przy kolejach głównych. Linie długie po kilkaset klm., mało przestanków, ciężkie a rzadko idące pociągi. Tym warunkom ruchu elektryczny nie dopisuje i odwrotnie. Jedyna przewaga w ruchu elektrycznym mogłaby być chyżość. Ma to jednak znaczenie teoretyczne na razie więcej jak praktyczne. Nasz pociąg błyskawiczny ma chyżość miejscami do 80 klm. na godzinę.

(Dokończenie nastąpi).

Z Izby sądowej.

(Proces prasowy)

Lwów, 15 października.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przystąpił trybunał do rozpatrywania faktu 17 a mianowicie artykułu p. t.: „Och co za rozkosz żołnierzem być“, w którym zarzucono jednemu z generałów przemyskich, że żołnierzowi 90 p. p. niejakiemu Speigerowi zdarł na dworem przemyskim t. zw. „ultra-czapkę“, złył go, odebrał zezwolenie na enter i zatelegrafował do Rzeszowa, ażeby go ukarano.

Osk. Wityk nie poczuwa się do winy i ofiarowuje się przeprowadzić dowód prawdy, osk. Kolkiewicz zaś przynajmniej, że artykuł wyżej wspomniany czytał i dał go do druku.

Przew. rozprawy odczytał następnie zezwolenie generała barona Weigla na karno-sądowe ściganie odpowiedzialnego redaktora *Głosu Przemyskiego* Kolkiewicza.

Obr. dr. Schleicher na prawdziwość inkryminowanego artykułu powołuje jako świadków: generała barona Weigla, Arnolda Spergla żołnierza 90 p. p., Mechla Kinda z Przemysła, tudzież Amelię i Jetti Spergel ze Lwowa.

Prokurator państwa zgodził się tylko na powołanie trzech pierwszych świadków, sprzeciwił się natomiast powołaniu dalszych dwóch świadków, gdyż świadkowie ci byli we Lwowie i nie mogli być obecni przy zająciu.

Obr. dr. Zipper oświadcza, że również Amelia i Jetti Spergel były świadkami zajścia.

W obec tego oświadczenia obrońcy, prokurator państwa zgadza się również na powołanie dalszych świadków.

Następnie rozpatrywał trybunał fakt 18, dotyczący się artykułu p. t. „Po rycersku“, zamieszczonego w *Jednodniowce*, w którym zarzucono dwóm oficerom „z zielonemi parolami“, że w Przemysku na rowerach wjechali w zboże, tratując je. Postępek ten nazwał autor artykułu zwykłą kradzieżą.

Osk. Reger nie poczuwa się do winy, osk. Głusko zaś ofiarowuje dowód prawdy.

Na pytanie obr. dr. Leistiny oświadcza osk. Głusko, że nie znając podziału armii na pojedyncze oddziały, nie miał wcale zamiaru wzbudzać nienawiści przeciw poszczególnym oddziałom armii.

Przewodniczący odczytał następnie zezwolenie Ministerstwa wojny na karno-sądowe ściganie autorów powyższej notatki.

Obr. dr. Leistina na prawdziwość powyższej notatki powołuje jako świadków: Teodora Ciseka, urzędnika Kasy chorych w Przemysku, Paulinę Kolkiewicz, Feliksa Szpaka murarza i Rudolfa Symona, por. 9 p. p., który jest właśnie jednym z tych, którzy jechali na rowerze po trotuarze w Przemysku. Oprócz tego zażądał obrońca, aby trybunał odniósł się do magistratu w Przemysku z prośbą o

stwierdzenie, czy rzeczywiście oficerowie tamtejsi jeżdżą na rowerach po trotuarze.

Trybunał powyższe uchwałę w sprawie tego wniosku później.

Z kolei rozpatrywał trybunał sprawę artykułu p. t. „Brawo oficerowi 58 p. p.“, w którym nadmieniono, że pewien oficer udzielił redakcyi *Głosu Przemyskiego* informacji, z których redakcja skorzystała przy rozprawie Regera i tow. o zbrodnię gwałtu publicznego. Artykuł ten zamieszczony był w *Jednodniowce* przemyskiej, która wyszła we Lwowie.

Osk. Reger nie poczuwa się do winy, jakkolwiek oficerowi 58 p. p. oświadczył, że notatka ta jest nieprawdziwą.

Obr. dr. Zipper: Dlaczego złożył pan oficerowi 58 p. p. takie oświadczenie?

Osk. Reger: Dlatego tylko, aby uwolnić dr. Liebermana z Przemysła od zajęć, jakich padał ofiarą ze strony oficerów.

Osk. Głusko nie poczuwa się również do winy.

Na tem o godzinie 3 po południu odrzucił przewodniczący rozprawę do dziś godziny 9 rano.

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie odczytał przewodniczący rozprawy pismo komendy X. korpusu z zawiadomieniem, że świadka Buchera nie można odszukać.

Obr. dr. Schleicher wnosi, aby trybunał zwrócił się ponownie do komendy X. korpusu z prośbą o podanie adresu tego świadka, który komendzie tej musi być znany. Trybunał uchwałę w sprawie tego wniosku powyższe później.

Świadek Romankiewicz, cieśla, był kapral przyznaje, że pewnej nocy rzeczywiście alarmował dwa razy pogotowie wojskowe. Pierwszy raz uczynił to na rozkaz kapitana, który miał garnizonową inspekcję. Ponieważ dwóch żołnierzy pierwszy raz nie stawiło się w czasie tak, że pogotowie spóźniło się, wówczas polecił sam kapralowi „od dnia“ o godzinie 1 w nocy zbudzić siebie i ludzi z pogotowia. Uczynił to dlatego, aby się przekonać, czy „pogotowie jest w pogotowiu“. Nie przypomina sobie, aby złył żołnierzy, nie wyklucza jednak możliwości, że nazywał ich „batiarami, murgami“.

Świadek Mangold, plutonowy, po zaprzysiężeniu podaje, że żołnierz Berger meldował się słabym po przyjęciu z 24 godzinnej służby. Berger był przy rozkazu, dopiero gdy lazano kilku żołnierzom, a między innymi i Bergerowi stawać co pół godziny w rozmaitych „adjustirungach“, nie usłuchał tego. Świadek podaje dalej, że Berger kadetowi Macourkowi pytającemu się go o przyczynę nieusłuchania rozkazu, oświadczył zupełnie przepisowo, że jest chory.

Świadek Stefan Tarczanin, b. kapral, obecnie gospodarz gruntowy, zeznaje jak świadek poprzedni.

Przewodniczący zarządza półgodzinną przerwę.

Po przerwie przesłuchał trybunał św. Wacława Wuesta, porucznika 93 p. p. Po zaprzysiężeniu podaje, że o wypadku z żołnierzem Bergerem otrzymał wiadomość od kadeta Macourka. Kadet ten mianowicie doniósł mu, że Berger w sposób „nieprzepisanym“ zameldował się chorym, chcąc uchylić się od obowiązku stawiania do rozkazu. Całe zachowanie się Bergera było w najwyższym stopniu lekceważące przepisy wojskowe. Zaprzecza stanowczo temu, aby Bergera przy raporcie kilkakrotnie uderzył, nie wyklucza jednak możliwości, że powiedział mu „parę słów“. Słowa te jednak nie były obraźliwymi.

Przew.: Czy Berger w czasie swej 24 godzinnej służby miał jakiś odpoczynek.

Świadek. Tak jest. Mógł spać przynajmniej 6 godzin. Zdaje mi się przeto, że choroba Bergera była symulowana.

Godz. 2 rozprawa trwa dalej.

(Morderstwo).

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się dziś rozprawa karna przeciw 29 letniej Warwarze Seniuk, służącej, o zbrodnię morderstwa.

Akt oskarżenia zarzucał podsądnej, że w dniu 9 czerwca b. r. swe kilkanaście miesięcy liczące dziecko wrzuciła do rzeki Sołokija, płynącej koło wsi Nowego Dworu. Dziecko to znaleziono następnie w rzece nieżywej.

Rozprawie przewodniczył radca sądu krajowego p. Philipp, jako wotanci zasiadali radcy sądu krajowego pp. Nahlík i Wierzbicki.

Oskarżenie wniósł zastępca prokuratora państwa p. Prokopowicz, bronił oskarżoną emer. sekretarz sądowy p. Lewicki.

Po przeprowadzonej rozprawie wydał trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wyrok, uwalniający oskarżoną od winy i kary.

Prokurator państwa zgłosił zażalenie nieważności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komisya krajowa dla spraw przemysłowych odbyła dnia 13 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem P. Marszałka Andrzeja hr. Potockiego. Obecni byli pp.: A. Gorayski i dr. J. Wereszczyński jako wiceprezesi, dalej członkowie komisji pp.: Baczewski, Biechoński, Drewnowski, Fiedler, Franke, Gorgolewski, Kolischer, Merunowicz, Michalski, Nawratil, Pawlewski, Schayer, Soltyński, Szachiewicz, Rotter, Wezelak, dr. Zgórski, Żardecki i sekretarz J. Starkel.

P. A. Nawratil zdał sprawę z lustracji, dokonanej w szkole szewskiej w Włtkowie, p. Z. Gorgolewski z lustracji szkoły stolarskiej w Kalwaryi Zebrzydowskiej a sekretarz J. Starkel z lustracji szkół koszykarskich w kraju. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

Następnie dr. A. Zgórski referował w imieniu sekeji sprawy udzielenia pożyczek z krajowego funduszu przemysłowego.

Uchwalono przyznać następujące pożyczki:

Jednej z pracowni krawatek we Lwowie 1000 koron, warsztatowi wytwórcemu powroźniczemu w Stryju 1600 koron, tkalni kilimów w Tarnopolu 2000 koron, wytwórcy zegarów wieżowych w Krośnie 3000 koron, spółce wytwórczo-handlowej dla przyborów szkolnych we Lwowie 10.000 koron, pracowni stolarskiej we Lwowie 10.000 koron, zakładowi koszykarskiemu w samborskiem 15.000 koron, jednej z fabryk tkackich w Kętach 20 000 koron, fabryce czekolady i pieczywek we Lwowie 20.000 koron, fabryce papieru w Sasowie 30.000 koron, jednej z fabryk maszyn w Krakowie 30.000 kor., razem 142.600 koron.

R. D. J. Franke przedstawił następnie poruszoną w Sejmie sprawę zakładania szkół rzemieślniczych w kraju. Referent wykazawszy, że w stosunku do ponoszonych na nie większych kosztów, nie oddają przemysłowi i rękodzielnictwu tych usług, jakich się po nich spodziewano — wniósł, aby nie doradzać już dziś Sejmowi przystąpienia do organizacyi szkół rzemieślniczych w kraju, a to tem bardziej, że rząd usuwa się od zakładania tych szkół jako państwowych i oświadczył gotowość udzielenia skromnych tylko zasiłków ze Skarbu państwa, gdyby szkoły takie jako zakłady krajowe były organizowane.

Po przeprowadzonej nad tą sprawą zasadniczej dyskusji, w której zabierali głos pp.: Drewnowski, Biechoński, Zgórski, Wereszczyński i Franke zgodziła się komisya na wniosek swej sekeji.

P. J. Starkel przedstawił w imieniu sekeji projekt preliminarza wydatków krajowych na cele przemysłowe na rok 1902. Na podstawie wniosków, po dłuższej przeprowadzonej nad nimi dyskusji, uchwaliła komisya przedłożyć Wydziałowi kraj. następujące żądanie:

I. na szkoły przemysłowe uzupełniające	69.196 K.
II. na szkoły zawodowe:	
a) dla wyrobów z drzewa	74.316 "
b) " " garncearskich	14.464 "
c) " " ze skóry	13.768 "
d) " " tkackich	35.422 "
e) " " powroźniczych	600 "
f) " " koron. i haftów	10.216 "
g) " " murarstwa	600 "
h) subw. dla szkół rob. kob.	5.240 "
i) " " rządowych	16.382 "
III. wydatki ogólne na cele szkolnictwa	82.340 "
IV. wydatki administracyjne	9.400 "
V. zasiłki i pożyczki	84.000 "
VI. szkoły i zasiłki handl.	38.200 "
Razem	454.144 K.

co w porównaniu z r. 1901 stanowi 33.534 kor. podwyższenia wydatku.

W powyższej sumie mieści się już kwota 50.000 koron, którą komisya wnosi jako dalszą ratę funduszu krajowego dla funduszu przemysłowego pożyczkowego wraz z wnioskiem do Sejmu, ażeby na rzecz tego funduszu dalsza dotacja pół miliona koron po 50.000 koron rocznie uchwaloną została.

Powzięto nadto uchwałę przy pożyczkach na cele handlowe, aby Sejm domagał się od Rządu ustanowienia przy c. k. wyższej szkole handlowej we Lwowie t. zw. jednorocznego kursu abiturjentów dla aspirantów bankowych i dążył do tego również przy wyższej szkole handlowej w Krakowie.

Na wniosek sekeji, referowany przez J. Starkla przyznano w końcu zasiłki na zakupno narzędzi dla pięciu abiturjentów szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem, dla dwóch wychowalców warsztatu naukowego kołodziejskiego w Grybowie na założenie wspólnej pracowni stolarsko-kołodziejskiej i jednemu z byłych uczniów szkoły tkackiej w Krośnie zasiłek na urządzenie własnego warsztatu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Nowa fabryka cukru w Żuczce pod Czerniowcami rozpoczęła przed kilku dniami swoją działalność. Jest to jedna z największych cukrowni w Austrii, gdyż przerabiać ma do 12.000 cetnarów metrycznych buraków. Budowa jej trwała półtora roku, a kosztowała 3 miliony koron. Zatrudniać będzie do 400 ludzi. Założyło ją „Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne przemysłu cukrowniczego w Przeworsku“. Na czele fabryki stać będzie jako dyrektor techniczny p. Ciastoń, a jako dyrektor administracyjny p. Jurek.

Wiedeń, 15 października. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 256—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 247—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 257—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. —, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. —, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 93—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 15-75, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 398—, Clary 40 zł. m. k. 154—, Pożyczka m. Insubru 20 zł. 33—, Losy m. Krakowa 20 zł. 75—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 65—, Ofen 40 zł. 168—, Palfy 40 zł. m. k. 170—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 46-50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24—, Losy fund. Arceksiecia Rudolfa 10 zł. 55—, Salma 40 zł. m. k. 236—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 270—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 399 25.

Wiedeń, 15 października. Cukier spożywczy 20-50. Spirytus ściślejszy 39-80. Nafita niezmienniona.

Wiedeń, 15 października. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 kg.) Pszenica na jesień 8-05 do 8-06 Pszenica na wiosnę 8-44 do 8-45. Pszenica na maj-czerwiec — do —. Zyto na jesień 7-28 do 7-29. Zyto na wiosnę 7-42 do 7-43. Kukurudza na lipiec-sierpień — do —. Kukurudza na sierpień-wrzesień — do —. Kukurudza na wrzesień-paździęć 5-50 do 5-52. Kukurudza na maj-czerwiec 5-37 do 5-38. Owies na wiosnę 7-46 do 7-47. Owies na maj-czerwiec — do —. Owies na jesień 7-10 do 7-15. Rzepak na sierpień-wrzesień — do —. Rzepak na wrzesień-październik — do —. Rzepak na styczeń-luty — do —. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień — do —.

Uspობienie: słabe. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 15 października. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 kg.) Pszenica na maj — do —. Pszenica na październik 7-95 do 7-96. Pszenica na kwiecień 8-29 do 8-30. Zyto na kwiecień 7-13 do 7-14. Zyto na październik 6-90 do 7—. Owies na kwiecień 7-17 do 7-18. Owies na październik 6-84 do 6-85. Kukurudza na sierpień — do —. Kukurudza na październik — do —. Kukurudza na maj (1903) 5-09 do 5-10. Rzepak na sierpień — do —.

Oferty na pszenicę mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Uspობienie: spokojne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 15 października. Banknoty austriackie (podług obliczenia procent.) 85-30. Spirytus 37-50.

Paryż, 15 października. Trzyprocentowa renta 100-52. Mąka —.

Wiedeń, 15 października. (Telegram „Gazety Lwowskiej“). Na poniedziałkowy targ sprzedano bydła rogatego, przewidzianego na rzeź ogółem 5297 sztuk.

W tem było z Galicyi 436, z Bukowiny 47 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny poszły w górę.

Niesprzedanych pozostało 95.

Wółw z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 55 sztuk po 72 do 76 K., 222 sztuk po 66 do 71 K., 141 sztuk po 60 do 65 K.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 55 do 65 koron; — krowy podtuczone po 52 do 68 K.; bydło chude po 36 do 54 koron. Wszystkie licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj w południe na całogodzinne prywatne posłuchaniu Prezydenta Izby panów ks. Alfreda Windisch-Graetza.

Najj. Pan złożył wczoraj przed południem wizytę hrabinie Lonyay i zabawił u niej pół godziny.

Pierwsze posiedzenie węgierskiej Izby poselskiej odbędzie się dnia 26 b. m. Przewodniczącym będzie prezydent ze starszeństwa. Dnia 28 b. m. otworzy Najj. Pan sejm nową tronową.

Do pism poznańskich donoszą z kilku stron, że poczta poznańska wciąż jeszcze otwiera listy adresowane do osób prywatnych, o ile na adresach pada podejrzenie, że mają stosunki z oskarżonymi o tajne związki gimnazjalistami.

W Gnieźnie poczta wzbrania się ekspedycją listy, nawet gdy mają adres niemiecki, jeśli jednak nazwisko lub firma oddawcy napisana jest po polsku.

W Dysseldorfie policja tamtejsza uznała polskie Towarzystwo św. Rocha za polityczne i na mocy tego zabroniła kobietom brania udziału w posiedzeniach. W obec tego zawiązuje się tam osobne Towarzystwo Polek.

Z Armenii tureckiej nadechodzą ciągle niepokojące wiadomości o prześladowaniach ludności chrześcijańskiej i napadach na nią przez Kurdów, którym uczęszczają jeżeli już nie czynnej, to moralnej pomocy władze tureckie. W obec tego ambasador rosyjski w Konstantynopolu Sinowiew udał się do sułtana i przedłożył mu żądanie, aby natychmiast przeprowadzone zostały przyrzeczone reformy na korzyść Armeniżyców, położenie bowiem jest takie, iż Rosya byłaby zmuszona do interwencji, gdyby nie nastąpiła szybko zmiana obecnego stanu rzeczy.

Do *Pol. Corr.* piszą z Paryża, że w tamtejszych dobrze poinformowanych kręgach uważają za rzecz postanowioną, iż prezydent Loubet czyniąc zadość zaproszeniu cara, wyjedzie do Petersburga w jednym z pierwszych miesięcy roku przyszłego.

Z tych samych kół zaprzeczają jakoby prezydent zamierzał otworzyć w dniu 22 b. m. parlament ordżiem.

Podczas ostatniego pobytu królestwa włoskich w Medyolanie, złożył im tamtejszy arcybiskup kardynał Ferrari oficjalną wizytę. Przyjęcie miało charakter bardzo uroczysty. Król podszedł kilka kroków do kardynała i uścisnął jego dłoń. Królowa nachyliła się i ucałowała pierścionki arcybiskupa. Rozmowa trwała blisko godzinę. Kardynał, jak donoszą dzienniki włoskie, zapewniał monarchę o wierności duchowieństwa dla instytucji narodowych i o jego gorącej miłości ojczyzny.

Sprawa stowarzyszeń religijnych wchodzi obecnie w stadyum stanowe. W myśl ustawy wiele stowarzyszeń religijnych wniosło przed obowiązującym terminem 1 października podania o uznanie państwowe; niektóre tylko z zakonów nie przewidując otrzymania takiego zezwolenia, wstrzymały się z wniesieniem podania. Podług ustawy mają być uważane za rozwiązane i nieistniejące. Do nich należą w pierwszym rzędzie Jezuiti i Asumpeyoniści. Członkowie tych dwóch stowarzyszeń opuścili Francję, lub zamieszkali osobno jako obywatele francuscy. Majątek tych stowarzyszeń, liczący się na miliony, zostanie obecnie sądownie zlikwidowany.

Drogą na Brukselę dowiadują się dzienniki zagraniczne, że prezydent Krüger po radzie z dr. Leydsem i wybitnymi Boerami, pozwolił na zastosowanie represaliów względem Anglików. Botha otrzymał podobno rozkaz rozstrzelania jeńców angielskich. Dzienniki robią uwagę, że z winy Anglii wojna przybiera cechy coraz bardziej barbarzyńskie.

Prezydent Roosevelt wydał proklamację, w której oświadcza, że odąd wyłącznie wartość osobista, a nie barwa polityczna kandydata będzie rozstrzygała przy wyborze urzędników.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zaręczyny Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety Maryi.

Wiedeń, 15 października. *Wiener Ztg.* donosi, że Najd. Arcyksiężniczka Elżbieta Marya, córka ś. p. Cesarzowicza Rudolfa, za Najwyższemu zezwoleniem Najj. Pana za-

jęczyła się z księciem Ottonem Windisch-Graetzem.

Z okazji zaręczyn odbył się wczoraj wieczorem w Schönbrunnie obiad dworski, w którym wzięli udział: Najj. Pan, Najd. Arcyksiężniczka Elżbieta Marya z osobami swego orszaku, hrabina Lonyay ze swym małżonkiem, ksiądz Alfred, Hugo, Ernest, Otto i Robert Windisch Graetzowie, wielki ochmistrz Dworu ks. Montenuovo i wielu dostojników dworskich.

Kraków, 15 października. (Tel. pryw.). Ks. kardynał Puzyna wyjeżdża w sobotę po południu do Oświęcimia, gdzie dokona w niedzielę poświęcenia nowo zbudowanego „Domu Salezyjańskiego“ dla chłopców.

JE. dr. Bobrzyński rozpocznie w tych dniach wykłady na wydziale prawnym tut. Uniwersytetu. JE. prof. dr. Madeyski nie będzie wykladał w bieżącym półroczu zimowym.

W seminarium nauczycielskim żeńskim odbyło się dziś pożegnanie ks. kanonika Ozeława Wądołnego, który był profesorem religii w seminarium. Zebrane grono nauczycielskie i uczenie wyraziły ks. kanonikowi głęboką wdzięczność.

Uniwersytet Jagielloński dla tego nie wysłał powinszowania do dr. Virchowa z okazji jego jubileuszu, ponieważ dr. Virchow, otrzymawszy dyplom na honorowego doktora Wszechnicy Jagiellońskiej, nie uważał za stosowne złożyć Uniwersytetowi podziękowania.

JE. Prezydent wyższego sądu krajowego Czyszczen wyjechał do Wiednia, jak corocznie wyjeżdża tam o tej porze, w sprawach podwładnych sobie sądów.

Kraków, 15 października. (Tel. pryw.). Nabożeństwo żałobne z okazji rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki odbyło się dziś w katedrze na Wawelu. Nabożeństwo odprawił ks. kanonik prof. Spis, kazanie wygłosił kanonik Bandurski. Katedra zapełniona była szczerze publicznością, wśród której było wiele młodzieży wszystkich szkół średnich.

Kraków, 15 października. (Tel. pryw.). Dziś odbyła się tu rozprawa przed trybunałem karnym przeciw Aleksandrowi Seidlowi, rzeźnikowi, odsiadującemu w zakładzie karnym w Wiśniczku karę 10-letniego ciężkiego więzienia za usiłowane morderstwo na osobie sędziego tutejszego sądu. Dziś odpowiadał Seidl przed sądem za oszczerstwo, którego się dopuścił przeciw inspektorowi więzień w Wiśniczku p. Dziubińskiemu, обвиняjąc go przed sądem, że został przez niego pobity żelazem. Równocześnie odpowiadał Seidl także za zbrodnię oszustwa, obrazy religii i majestatu. Trybunał skazał go dodatkowo na rok więzienia, wymierzając tak niską karę ze względu na jego rodzinę.

Stanisławów, 15 października. (Tel. pryw.). Ruch osobowy na części szlaku Karlsberg - Brodzina został z dniem dzisiejszym pociągami nr. 2.851 przywrócony, przy przesiadaniu się podróżnych i przenoszeniu pakunków w kilometrze 36 3, między stacyami Karlsberg a Karlsberg - Straza. Ruch towarowy wstrzymany jest aż do odwołania.

Wiedeń, 15 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał wielkiemu przemysłowcowi Wilhelmowi Adamowi Schmidtowi z Demni Wyższej order Żelaznej Korony III. klasy.

Wiedeń, 15 października. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan nadał staroście w Kossowie, radey Namiestnictwa Hipolitowi Sabatowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej wierniej i wydanej służby, order Żelaznej Korony III. klasy.

Wiedeń, 15 października. P. Prezydent Ministrów dr. Koerber przyjmował wczoraj prezesa dolnoaustriackiej Izby handlowej, Mauthnera, który przybył do p. Prezesa gabinetu, aby przedłożyć mu prośbę przemysłowców o przyspieszenie zarządzenia dostaw na podstawie wielkich kredytów inwestycyjnych co jest nieodzowne ze względu na niepomyślne położenie rozmaitych gałęzi przemysłu w Austrii. — P. Prezydent Ministrów oświadczył, że Rządowi znane są te stosunki i stara się złemu zaradzić. Istnieje zamiar jak najszybszego zamówienia dostaw, stosownie do przygotowanych robót, w ramach uchwalonych kredytów. W tym celu ma w najbliższych dniach odbyć się konferencja interesowanych Ministerstw celem ostatecznego stwierdzenia wysokości dostaw. Dr. Koerber przyrzekł w końcu zawiadomić prezesa Izby handlowej o wyniku tej konferencji.

Wiedeń, 15 października. (Tel. pryw.). Reprezentanci wszystkich niemal należących do kartelu przemysłowców austriackich przemysłu żelaznego odbyli wczoraj naradę, o której tak pisze *Wiener Allgemeine Zeitung*: Austriacy przemysłowcy żelaza wyrażają otwarcie swoją stanowczą opinię, że należy związek odnowić skoro tylko załatwiona będzie kwestya kartelu węgierskiego i porozumienie się z nim.

Wiedeń, 15 października. Ponieważ orzeczenia Trybunału administracyjnego w sprawie znanych procesów o wymiar podatku za-

robkowego, doręczone zostały Ministerstwu skarbu już dnia 21 września, wygotowuje ono dodatek do przepisów wykonawczych o podatku zarobkowym, wedle drugiego rozdziału ustawy o podatku osobisto-dochodowym. — Dzięki tym przepisom nastąpią w całym szeregu wypadków weale znaczne ulgi w ciężarach podatkowych dla Towarzystw akcyjnych. Rozporządzenia te będą ogłoszone, jak się zdaje już za kilka dni. Natomiast wniesiony przez przemysłowców austriackich memoriał o brakach w praktyce podatkowej, stanie się przedmiotem osobnego dokładnego pouczenia władz podatkowych, które również jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca zostanie wydanem.

Wiedeń, 15 października. Dziś przed południem odbył się w nuncjaturze kanoniczny proces informacyjny orm. katol. arcybiskupa lwowskiego ks. Teodorowicza.

Wiedeń, 15 października. Rząd postanowił podwyższyć należności za zgłoszenie patentów, z dniem 1 stycznia 1902, z 20 na 30 koron. Podwyższenie taksy rocznej nie jest zawieszono.

Warszawa, 15 października. (Tel. pr.) Generalł Puzyrewski, prezes komisji ustanowionej dla rozpatrzenia potrzeb i reorganizacji teatrów warszawskich, wygłosił na ostatnim zebraniu komisji mowę, w której określił swe zapatrywania na komedię i dramat polski, kładąc nacisk na potrzebę czystości i piękności języka.

Poznań, 15 października. (Tel. pr.) *Dziennik Poznański* donosi co następuje: Memoriał antypolski, bo obliczony na wyszukiwanie środków ku podniesieniu niemieczyzny — jak donosi *Börsen Courier* — przedłożyła cesarzowi niemieckiemu pewna wybitna osobistość z Poznańskiego, nie pochodząca z kół rządowych. *Dziennik* dodaje: „Ciekawi jesteśmy, czy też i z polskiej strony odpowiednia osobistość powołana zostanie do przedłożenia w memoriale odwrotnej strony medalu“.

Wrocław, 15 października. Związek okrętowy (Rhederei der vereinigten Schiffer) zgłosił konkurs.

Berlin, 15 października. Na cześć dr. Virchowa odbył się wczoraj obiad u kancelarza Buelowa.

Kancelarz hr. Buelow przyjmował wczoraj austro-węgierskiego ambasadora w Paryżu hr. Wolkensteina i miał z nim dłuższą konferencję.

Berlin, 15 października. *Nordd. Allg. Ztg.* zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby Niemcy zamierzali w najbliższym czasie zaciągnąć nową pożyczkę w Ameryce.

Rzym, 15 października. Jak słychać, oboje królestwo włoscy mają złożyć wizytę carowi w Spale.

Bruksela, 15 października. Z powodu popsucia się przewodu elektrycznego powstał pożar w hotelu „Continental“, który zniszczył najwyższe jego piętro. Nikt z ludzi nie zginął.

Bruksela, 15 października. Przy pożarze hotelu „Continental“ spadła drabina oparta o front domu, przyczem kilku strażaków odniosło ciężkie rany.

Paryż, 15 października. W departamencie Pas de Calais głosowało 9331 robotników za rozpoczęciem generalnego strejku, a 5832 przeciwko.

Paryż, 15 października. Ze 127.000 uprawnionych do głosowania francuskich robotników górniczych, głosowało 40.000 za strejkami a 10.000 przeciw. Reszta wstrzymała się od głosowania.

Sewilla, 15 października. Rozpoczął się tu powszechny strejk. Strejkujący robotnicy obrzucili kamieniami tych, którzy chętni są do pracy. Obawiają się rozruchów. Szyunki i kawiarnie pozamykane. W mieście wielka panika.

Barcelona, 15 października. Delegaci gubernatora Barcelony, którzy śledzili ruch karlistyczny, oświadczyają, że obecnie nie ma obawy powstania Karlistów.

Londyn, 15 października. *Daily Mail* donosi z Teheranu, że Anglia notyfikowała protektorat swój nad Koweitem.

To samo pismo donosi z Simli, że przybył tam wysłannik emira Afganistanu, aby konferować z rządem indyjskim.

Londyn, 15 października. *Morning Post* donosi z Waszyngtonu: Prezydent Roosevelt zajęty jest obecnie trzema sprawami, które mają być wytycznymi pierwszego jego ordżia do kongresu, a mianowicie sprawą ustawodawczych zarządzeń przeciwko trustom, sprawą ograniczenia emigracji i znacznego zwiększenia floty.

Nowy Jork, 15 października. Jan Most, który po zamordowaniu Mac Kinleya ogłosił w swym dzienniku artykuł, pochwalający zbrodnię, zasądzony został na rok więzienia.

Wybory w Czechach.

Praga, 15 października. Rezultat powtórných wyborów w 8 okręgach gmin wiejskich jest następujący: Wybrano 2 Młodoczechów, 8 czeskich radykałów, 3 niemieckich postępowców, 1 z party ludowej, 1 Wszechniemia, 2 czeskich agraryszysy. Nadto odbędzie się 8 wyborów ścisłszych.

Izba handlowa w Libercu wybrała 4 niemieckich postępowców a pilzańskich jednego Staroczecha i jednego Młodoczecha.

Konserwatywna i wiernokonstytucyjna wielka własność odbyły wczoraj zgromadzenia wyborcze, na których przyjęto listę kandydatów kompromisowych.

Praga, 15 października. *Prager Abendblatt* donosi, że komisarz rządowy z polecenia Namiestnictwa zaprotestował przeciw uchwałom komisji wyborczej w Saaz, która jak wiadomo unieważniła wybor szenererowca Schalka, a to z powodu, że Schalk nie posiada w Czechach ani biernego ani czynnego prawa wyborczego. Komisarz rządowy podaje jako motywy protestu to, że o ważności wyboru rozstrzyga wyłącznie Sejm. (Komisya wyborcza ogłosiła niemiecko-postępowego Berndta jako wybranego. *Prz. Red.*)

Praga, 15 października. Tutejsza Izba handlowa i przemysłowa wybrała stosownie do wartwego kompromisu dwóch Staroczechów i dwóch Młodoczechów posłami do Sejmu.

Budziejowice, 15 października. Przy wczorajszych wyborach do Sejmu z tutejszej Izby handlowej wybrano jednego kandydata staroczeskiego (dr. August Zátka) i jednego młodoczeskiego.

Cheb, 15 października. Przy wyborach do Sejmu z tutejszej Izby handlowej wybrano trzech kandydatów niemiecko-postępowych. Kandydaci Wszechniemia pozostali w mniejszości.

Dżuma.

Rzym, 15 października. *Agencya Stefani* donosi, że ani w Neapolu, ani w żadnej innej miejscowości nie doniesiono w ciągu ostatnich 24 godzin o żadnym podejrzanym wypadku zasłabnięcia.

Wypadki w Chinach.

Londyn, 15 października. *Times* donosi pod datą wczorajszą z Pekinu: Rokowania między posłem rosyjskim a chińskimi pełnomocnikami w sprawie oddania kolei żelaznej Szanhaikwan - Niuczwan napowrót w ręce Chińczyków, postępują różnie naprzód.

Podbój Transwaalu.

Cradok, 15 października. Oprócz wymienionych w poprzednich doniesieniach, skazano na karę śmierci 10 Boerów z komendy Lottera. Lord Kitchener zmienił karę na dożywotnie więzienie.

Dundey, 15 października. Oddział Anglików obsadził Pietertief. Oddziały boerskie są rozproszone. Główne siły nieprzyjacielskie znajdują się koło Tongolabusz.

Pretorya, 15 października. Komendant Boerów Szomann został rozstrzelany, a dwóch młodych Boerów skazano na więzienie na czas trwania wojny i na 20 pletni.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 października 1901. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30 Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 620 50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 633 —, Akcje Anglobanku 263 —, Akcje Unionbanku 514 —, Akcje Landerbanku 397 —, Akcje Bankvereinu 425 —, Akcje Bodencredit 846 —, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego — —, Akcje Kolei państwowych 626 —, Akcje Kolei Południowej 75 —, Akcje Tramway A) 251 —, Akcje Tramway B) 246 50, Akcje Kolei Elbethal 466 —, Akcje Kolei Północnej 5510 —, Akcje Kolei Czerniowieckiej — —, Akcje Alpiny 343 50, Akcje Rima Muranyi 423 —, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1444 —, Akcje Fabryki broni 250 —, Akcje Tureckie tytoniowe 276 —, Obligacje węgierskiej indemnizacji 93 35, Renta majowa 98 65, Austriacka Renta koronowa 95 50, Węgierska Renta koron. 92 85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90 70, 4 pre. Listy Banku krajowego 92 —, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 99 —, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 89 50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 97 15, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109 50, 4-pre. Galic. Obligacje propinacyjne 96 50. — 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92 65. — 4-pre. poczka miasta Lwowa 87 75, Losy tureckie 94 —, Marki 117 25, Ruble 253 50.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.

Odmierzona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą... Fabryka Szoligi Łyszkiewiczza, inżyniera

Asfalt w gorącym stanie do izolacji fundamentów... Elastyczne płyty izolacyjne.

Tektury asfaltowe ogniotrwałe do krycia dachów... Fabryka wykonuje pokrycia dachów i reparacje

Fabryka Szoligi Łyszkiewiczza, inżyniera we Lwowie, Telefon nr. 250, poleca

Nadesłane.

Dr. Wernicki

powrócił i ordynuje od godziny 2 do 4 po południu, ulica Słowackiego l. 6

Agencja Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 17.

COLOSSEUM

pod dyrekcją Ernesta Thorna. Olbrzymi sensacyjny program. Balet napowietrzny z pantomimą.

Herbata lecznicza Franciszka Wilhelma. Herbata przeczyszczająca Franc. Wilhelma.

Przyjechali do Lwowa dnia 13 października 1901. HOTEL GEORGE.

PP. H. ks. Lubomirski z Rozwadowa, G. ks. Lubomirski z Rozwadowa, W. ks. Czartoryski z Wiązownicy.

HOTEL IMPERIAL. PP. J. Jędrzejowicz z Zakopanego, L. Radecki z Moszczyńcy.

HOTEL EUROPEJSKI. PP. A. Starorypiński z Mittwejd, A. Wiśniowski z Sambora.

HOTEL FRANCUSKI. PP. J. Bielański z Straszencina, M. hr. Rey z Przebarowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety'.

Table with columns for 'Losy z roku 1854', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki'.

Table with columns for 'Gal. pożycz. kraj. z r. 1873', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'I. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'J. Losy (za sztukę)'.

Table with columns for 'Czerw. krzyża węg. tow.', 'K. Akcje banków (za sztukę)', 'L. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. Wskazania'.

Table titled 'Kurs giełdy wiedeńskiej' showing exchange rates for various currencies and commodities.

Table titled 'F. Inne publiczne pożyczki' listing interest rates for various government bonds.

Table titled 'J. Losy (za sztukę)' listing interest rates for various lottery tickets.

Table titled 'O. W A L U T Y' listing exchange rates for various international currencies.

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów polecamy 4 1/2% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiarowy... Zbiornik z prowizyjami ułatwianymi odwrotna

DZIENNIK WYDZIAŁOWY

Firmy. L. cz. Firm. 176/01 [8218] Obwieszczenie. Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza...

rzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki. Zarząd spółki złożony z następujących członków: 1. ks. Jan Nawrocki...

których ogłoszenie podpisuje przewodniczący Rady nadzorczej lub jego zastępca. Do umieszczenia ogłoszenia służy tablica umieszczona przed lokalem spółki.

ograniczoną poręką, że w skład Dyrekcji wybrani zostali na lat trzy dyrektorami Berl Izaak Wietschner, Samuel Horowitz i Simon Mahler...

Licytacje.

L. cz. E. 533/1 (5) [8486 3--3]
Na żądanie Reginy Immerdauer, właścicielki realności we Lwowie, odbędzie się dnia 30. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja połowy realności pod lk. 47 w Winnikach położonej, objętej lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Winniki-Winbergen, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i oparkania.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2200 kor., przynależności zaś na 91 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2291 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 20. września 1901.

L. cz. E. 715/1 (3) [8255 3--3]
Na żądanie Jana Gołębka, odbędzie się dnia 11. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacja realności lwh. 87 gm. Lutów objętej, z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 30. września 1901.

L. cz. E. 868/1 (7) [8484 2--3]
Dnia 6. listopada 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętej wykazem hip. l. 278 ks. gr. gm. kat. Rusów, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 2000 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1333 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 5. października 1901.

L. cz. E. III. 1147/00 (12) [8258 2--3]
Sprostowanie.
Ustęp drugi, ogłoszonego w Nr. 229, 230 i 231 „Gazety Lwowskiej”, edyktu licytacyjnego realności pod lk. 1306 1/4 we Lwowie przy ul. Łąckiego l. 7. położonej, prostuje się w ten sposób, że nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 39.100 koron a nie na 93.100 koron.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 10. października 1901.

L. cz. E. 1259/1 (5) [8503 2--2]
Dnia 21. października 1901 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I licytacja realności lwh. 650 gm. Mikuliczyn składającej się z parc. bud. l. kat. 685 ze stojącym na niej domem i parcel. gr. l. 6105, 6106, 6107 ze stojącym na niej domem, 6111, 6112, 6113, 6114, 6115 i 6117/1 wraz z przynależnościami, składającymi się z 30 drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 6995 kor. 40 hal. z obu domami przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 4703 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 20. września 1901.

L. cz. E. 772/1 (11) [8519 1--3]
Na żądanie Banku krajowego we Lwowie zastąpionego przez adw. dra Sołowijskiego, odbędzie się dnia 5. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności lwh. 67 ks. gr. gm. kat. Brzuchowice objętej pod l. kons. 63 w Brzuchowicach położonej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 17 wierzb, 122 olch, 4 krzaków leszczyny, olchy, wierzby, lipy i drzewostanu na parcelach lkat. 652/1, 671/2.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 7000 kor., przynależności zaś na 395 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 4930 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 19. września 1901.

L. cz. E. 1798/1 (4) [8539]
Dnia 29. października 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacja 1/3 części realności lwh. 780 gm. Delatyn objętej. Część nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1107 kor. 07 hal.

Najniższa cena wynosi 553 kor. 54 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-

minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 20. września 1901.

L. cz. E. 837/00 (7) [8538]
Na żądanie p. Nuchima Rischka, odbędzie się dnia 30. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja realności objętej lwh. 85 ks. gr. gm. kat. Leszczyn, zobowiązanego Fedia Dosiaka własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej krowy i jednej jałówki.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1109 kor. 60 hal., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 756 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 13. września 1901.

L. cz. E. 1868/1 (5) [8438]
Na żądanie Włociańskiej kasy pożyczkowej w Kosowie i tow., odbędzie się dnia 31. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja I. realności objętej lwh. 439 Manastersko, II. realności objętej lwh. 440 Manastersko Michała Morowyka własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad I.) na 420 kor., ad II.) na 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 280 kor., ad II.) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 20. września 1901.

L. cz. E. 151/01 (7) [8580]
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kaluszu, zastąpionego przez adw. dra Staneckiego, odbędzie się dnia 26. października 1901 o godz. 1 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale Nr. II, licytacja połowy realności objętej lwh. 109 ks. gr. gm. kat. Dubowica.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 233 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-

larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 3. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1200/00 (6) [8545]
Na żądanie Josia, Kamila i Rózi Gertner, odbędzie się dnia 29. października 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja I.) całej realności objętej lwh. 262 gminy Kosów i II.) 36/64 części realności objętej lwh. 610 gminy Manastersko, zobowiązanej Anny Tyniak własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad I.) na 510 kor., ad II.) 337 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad I.) 255 kor., ad II.) 225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 26. września 1901.

L. cz. 34.633 [8518 1--2]
O b w i e s z c z e n i e.

Opróżniona składownia tytoniu w Rożniatowie będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji. — Składownia ta pobierająca własnym kosztem materiały tytoniowe z c. k. Urzędu sprzed. ży tytoniu w Stanisławowie, miała z drobnej sprzedaży tytoniu w ostatnich 12 miesiącach 852 kor. 12 hal. surowego dochodu. — Obrót tytoniu w składowni za ostatnich 12 miesięcy wynosił 101.340 kor. 61 hal. — meteryałów stempowych zaś kwotę 13 577 kor. 12 hal.

Oferty, których termin wnoszenia wyznacza się do 12. godziny w południe dnia 12. listopada 1901, mają zawierać albo wadyum w kwocie 5 00 kor. lub dowód złożenia tej kwoty w którymkolwiek bądź c. k. Urzędzie podatkowym: — tudzież dowody osiągniętej pełnoletności, obywatelstwa austriackiego, moralności i szkie lokalu przeznaczzonego do wykonywania sprzedaży.

Oferty w należyście opieczętowanym stanie zaopatrzone stemplem na 1 kor. mają być wnoszone na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Stanisławów, dnia 4. października 1901.

L. cz. E. 344/00 (14) [8563]
Ogłoszona w Nr. 145 licytacja połowy posiadłości lwh. 320 gm. Frysztak, małol. Dukietów własnej, wraz z przynależnościami, odbędzie się pod tymi samymi warunkami 25. października 1901 w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 9. października 1901.

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Celem zabezpieczenia dochodu z podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych, odbędzie się dnia 30. października 1901 w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze publiczna licytacja.

L. porząd.	Rodzaj podatku konsumcyjnego	Nazwa okręgu dzierżawnego	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Cena wywołania rocznego czynszu		U W A G A
				Kor.	h.	
1	m i ę s o	Komarino	40	7332	—	Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany będzie pobierać od stron także dodatek krajowy i uiszcząć do kasy na rzecz funduszu krajowego w wysokości 30% czynszu dzierżawnego.
2		Medenice	23	1303	20	
3		Podbuż	32	2200	—	
4		Stryj	66	40836	72	
5	w i n o	Łąka-Wołoszcza	16	30	—	
6		Medenice	23	30	—	
7		Sambor	53	1836	36	
8		Stary Sambor	38	777	79	
9		Rudki	37	267	38	
10		Turka	57	829	—	

Licytacja odbędzie się ustnie i za pomocą ofert a to w ten sposób, że oferty przyjmować będzie c. k. Dyrektor okręgu skarbowego w Samborze do 30. października 1901 do godziny 9 rano, poczem rozpocznie się ustna licytacja, zaś o godz. 12 w południe nastąpi otwarcie ofert pisemnych.

Wadium wynosi 10% ceny fiskalnej.

Bliższych informacji zasięgnąć można w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze. C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Sambor, dnia 5. października 1901.

L. cz. E. 1133/1 (6) [8543 1-3]

Na żądanie Banku zaliczkowego w Boleszowcach, zastąpionego przez p. dra Leszka Cygi, adw. w Bursztynie, odbędzie się dnia 11. listopada 1901 o godz. 10^{1/2} przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności lwh. 90 ks. gr. gm. kat. Siemikowce objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 210 kor.

Najniższa cena wynosi 140 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 8. września 1901.

L. 2967/901 [8591 1-3]

Dnia 28. października 1901 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacja zapomocą ofert pisemnych, celem dostawy w roku 1902 różnych do bieżącego użytku potrzebnych artykułów sklepowych, budowlanych i wyrobów drzewnych, jakoteż: drabin, łopat, kenewek, tacek i t. d.

Bliższych wiadomości co do ilości i jakości poszczególnych materiałów, wzory wyrobów drzewnych, jakoteż bliższych wiadomości co do warunków licytacyjnych powziąć można w biurze podpisanego c. k. Zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny. Wieliczka, dnia 11. października 1901

L. cz. E. 886/1 (8) [8078]

Na żądanie wierzyciela egzekwującego dra Stanisława Schätzla, odbędzie się dnia 11. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Brzeżanach, licytacja nieruchomości objętej lwh. 31 ks. gr. gm. Stryhanice, z wyłączeniem 2/20 części lwh. 22 i 1/5 części lwh. 23 tej samej gminy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1664 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 1109 kor. 34 hal.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Brzeżany, dnia 10. września 1901.

L. cz. E. 373/1 (4) [8602]

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Sokółowie, odbędzie się dnia 25. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja połowy realności lwh. 829 ks. gr. gm. Sokółów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 397 kor. 06 hal.

Najniższa cena wynosi 264 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sokółów, dnia 4. września 1901.

Konkursa.

L. cz. 103905/IIa. [8558 1-3]

K o n k u r s.

Na posadę ekspedienta 3 klasy, 4 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Jazowsku z ryczałtem 987 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1. listopada b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 10. października 1901.

L. 1303/pr. [8523 1-3]

K o n k u r s.

Celem obsadzenia 2. posad c. k. strażników cywilno policyjnych II. klasy w etacie tutejszej c. k. Dyrekcji policyi z płacą rocznych 900 koron i 30% dodatkiem aktywnym, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem po dzień 10. listopada 1901.

Posady te zastrzeżone w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 dz. p. p. w pierwszym rzędzie wystużonym podoficerom nadane będą na razie prowizorycznie, stabilizacja zaś nastąpi po 6-ciu miesięcznej zadowalniającej służbie próbnej.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania za pośrednictwem przełożonej władzy, a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio w powyższym terminie do Prezydium c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie, dołączając świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia przez lekarza rządowego wystawione, tudzież dowody znajomości polskiego, ruskiego- i niemieckiego języka, jak nie mniej znajomości stosunków miejscowych, a wysłużeni podoficerowie nadto certyfikat uprawniający ich do ubiegania się o tego rodzaju posadę.

Prezydium c. k. Dyrekcji Policyi. Lwów, dnia 10. października 1901.

L. W. kr. 67.350. [8555 1-3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 25. października 1901 włącznie z następującymi załącznikami:

1. Metryką chrztu, należyście uwierzytelnioną, na dowód, że tenże ukończył rok ósmy życia a nie przekroczył roku dwunastego życia;

2. Świadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych tak zwanych dawniej „normalnych“.

Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego świadectwo moralności, wydana przez miejscowy urząd parafialny.

Świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata, wystawionem przez c. k. protomecyka lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem szczepienia lub przebycia naturalnej ospy;

4. Świadectwem o stanie majątkowym wydanem przez miejscowy urząd parafialny a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którym wyrazić należy, czy kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakonieć;

5. Deklarację proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki co rocznie po 400 koron.

Program akademii oraz informacje o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi w pierwszym półroczu roku szkolnego 1901/1902.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Rady Wydziału krajowego, Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz Wielkim Księstwem Krakowskim. We Lwowie dnia, 11. października 1901.

L. W. kr. 61603/901. [8554]

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza przy szpitalu powszechnym w Kołomyi z płacą 1000 koron rocznie.

Ubiegający się o powyższą posadę winni najpóźniej do 15. listopada 1901 wnieść podania do Wydziału krajowego z dołączeniem:

- a) metryki urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40. rok życia;
- b) dowodu obywatelstwa austriackiego;
- c) dyplomu doktora wszech lekarskich, uzyskanego lub potwierdzonego na jednym z uniwersytetów państwa austriackiego.

Posada powyższa nadana zostanie na razie prowizorycznie z prawem do stabilizacji po upływie roku gorliwej i pożytecznej służby.

Z Wydziału krajowego, Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 8. października 1901. Piotrowski.

Upadłości.

L. cz. S. 3/1 (7) [8530]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że stałym zarządcą masy konkursowej Amalii Goldberg protokolowanej pod firmą „Amalia Goldberg przedsiębiorstwo browaru“ na Przewalisze w Białej pod Tarnopolem ustanowiony został Józef Ingwer, dyrektor kasy oszczędności w Tarnopolu, zaś tegoż zastępcą Józef Zilz kupiec w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 28. września 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 211/1 (2) [8592]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 20 czasopisma „Bocian“ z dnia 15. października 1901 artykuły pod tytułem: I.) „Z sali sądowej“ całe str. 2, II.) „Dobrze mu tak“ całe str. 8, III.) „Wieczorem“ całe str. 9, IV.) „Jesienią“ od „Minał czas“ do końca str. 9, zawierają znamienna: ad I., III., IV. występku z §. 516 u. k., ad II. zbrodni obrazy religii z §. 122 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy. Kraków, dnia 14. października 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 304/1 (2) [8222 3-3]

Jan Wojcyszyn z Piłatkowic został uznany umyślowo chorym, a kuratorem dlań ustanowiono Łucja Wojcyszyna z Piłatkowic. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Borszczów, dnia 14. sierpnia 1901.

L. 4747. [8232 3-3]

Jan Grubiak z Kozowy uznany marnotrawnym, kuratorem tegoż Piotr Grubiak z Kozowy ustanowiony został. C. k. Sąd powiatowy. Kozowa, 18. sierpnia 1897.

L. cz. P. 119/1 (3) [8347 3-3]

Michał Klimowski z Bienkówki uznany został za umyślowo chorego, kuratorem dlań ustanowiono Józefa Rymarczyka z Bienkówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Maków, dnia 5. września 1901.

L. cz. L. 11/1 (3) [8237 3-3]

Stefania Kulezycka z Oświęcimsa oddana została z powodu choroby umysłowej pod kuratelę.

Kuratorem jej jest Julian Kulezycki z Oświęcimsa. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Oświęcim, dnia 8. września 1901.

L. cz. P. X. 196/1 (7) [8204 3-3]

Tomasz Grabczak z Prądnika czarwonego uznany marnotrawcą, kurator Wojciech Gimiński tamże. C. k. Sąd powiatowy, Oddział X. Kraków, dnia 12. września 1901.

L. cz. L. 8/00 (5) [8273 3-3]

Franciszek Słabski z Huty Gogolowskiej umyślowo chorym uznany, a kuratorem dlań Mikołaj Miras z Huty Gogolowskiej ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Frysztak, 15. stycznia 1901.

L. cz. P. 59/8 (1) [8287 3-3]

Stanisława Zembron uznana umyślowo chorą, kuratorem Józef Zembron w Podbużu. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Podbuż, dnia 19. sierpnia 1901.

L. cz. Pr. 126/1899 (18) [8346 3-3]

Marya Szoral z Roztoki wielkiej uznana została umyślowo niedołężną, a kuratorem jej ustanowiono Kuźmę Merenę z Roztoki wielkiej. C. k. Sąd powiatowy. Muszyna, dnia 18. sierpnia 1901.

L. cz. L. 2/1 [8292 3-3]
Jakob Eilberg, nauczyciel szkoły ludowej br. Hirscha w Sniatynie, oddany z powodu choroby umysłowej pod kuratelę. Kuratorem ustanawia się Dawida Kranza, kupca w Czerniowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sniatyn, dnia 9. sierpnia 1901.

L. cz. P. 161/1 (6) [8317 3-3]
Andrus Wyszyński z Roźniatowa uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego Nykła Szłapak z Roźniatowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Roźniatów, 29. sierpnia 1901.

L. cz. P. 139/1 (1) [8406 3-3]
Klemens Monsig z Muszyny został uznany za umysłowo chorego, a kuratorem jego ustanowiono dr. Włodzimierza Lewickiego, adw. z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, dnia 10. sierpnia 1901.

L. cz. P. 180.01 (4) [8404 3-3]
Hilary Biliński z Peremulowa uznany marnotrawcą, kurator Bazyli Biliński tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 27. czerwca 1901

L. cz. P. 222/1 (6) [8447 2-3]
Oleksię Josepczuka Fedora z Tarnowicy lesnej uznano marnotrawcą, kuratorem Stefan Josepczuk z Tarnowicy lesnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, 23. września 1901.

L. cz. A. 312/1 [9456 2-3]
Zawieszają kuratelę nad umysłowo chorą Maryą Hryciuk, córką Kostyna z Drohobysza.

Kuratorem ustanawia się Hrycka Hryciuka Gawryły.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sniatyn, 10. września 1901.

L. cz. P. VI. 231/1 (8) [8492 2-3]
Mieczysław Olszewski, c. k. sekretarz sądowny we Lwowie, jako umysłowo chory postawiony pod kuratelę, jego kuratorem ustanowiony dr. Jan Kanty Steczkowski, dyrektor gal. kasy oszczędności we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.
Lwów, dnia 4. października 1901.

G. Zl. L. 6/1 (5) [8480 2-3]
Basyli Piotrowski k. k. Postenführer, wurde zum blödsinnigen anerkannt. Sein Curator ist Josef Biliński, Grundwirt zu Dzwigród.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.
Mielnica, am 8. Juni 1901.

L. cz. P. 79/98 (16) [8479 2-3]
Karol Bryniczka z Nowego Targu oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony został Leon Bryniczka z Nowego Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 4. sierpnia 1901.

Różne obwieszczenia.

L. cz. C. 269/1 (1) [8504 2-3]
Przeciw Eizigerowi Reichenstein i Henii Reichenstein z Janowa których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Janowie przez Cyprię Richter pozw o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 4. listopada 1901 o godzinie 9 tej przed południem w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw Eiziga i Henii Reichensteinów ustanawia się pana Simchego Hausmana w Janowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Janów, dnia 23. września 1901.

L. cz. Praes. 1774/18 P/1 [8469 3-3]
OBWIESZCZENIE

Jego Ekscelencyja Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartej dnia 25. listopada 1901 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Marcina Chorzemskiego c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego, przewodniczącym zaś c. k. Wiceprezydenta Bojowira Zarskiego c. k. radcę wyższego sądu krajowego Ottokara Ansona radców c. k. sądu krajowego Jana Wichadńskiego, Artura Aulicha, Józefa Ohanowicza, Michała Bałtarowicza i Ata-

nazego Skobielskiego zastępcami przewodniczącego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 6. października 1901.

L. cz. T. 3/1 (1) [8302 2-3]
O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze z wywa wiadomego posiadacza zaginionego weksla, opiewającego „Boryslaw den 31. December 1900 Für 200 kr. Sechs Monate a datto zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meine eigene die Summe von zweihundert Kronen -- den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Fedio Homziak angenommen Hryń Ozubko, na którym to wekslu podpis przyjemcy legalizowano u notaryusza Stronezaka w Drohobycz do lrep: 10.066 ażeby w przeciągu 45. dni przedłożył odnośny weksel, inaczey tenże za nieważny uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. V.
Sambor, dnia 14. września 1901.

L. 11792/pr. [8581 2-3]
O b w i e s z c z e n i e.

Ponieważ J. E. Kazimierz Hr. Badeni, wybrany w dniu 17. września b. r. posłem na Sejm krajowy z ciała wyborczego wielkiej posiadłości ziemskiej byłego obvodu złoczowskiego mandat ten złożył, przeto rozpisuje się niniejszem wybór nowego posła na Sejm krajowy z kurii wielkiej posiadłości ziemskiej pomienionego okręgu na dzień 20. listopada b. r.

Wybór ten odbędzie się w Złoczowie w godzinie i lokalnościach o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnymi.

Do wyboru tego powołuje się w myśl ustawy z 20. września 1866 Dz. u. kr. Nr. 25. tych samych wyborców, którzy byli powołani do wyboru trzech posłów na Sejm krajowy z ciała wyborczego wielkiej posiadłości ziemskiej okręgu wyborczego byłego obvodu złoczowskiego w dniu 17. września 1901 roku.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych, uprawniających do wyboru we wzmiankowanym okręgu wyborczym mają w celu wydania kart legitymacyjnych przedłożyć c. k. Staroście w miejsce wyboru pełnomocnictwo, wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upowaznili.

Uprawnieni do wyboru, stale w kraju zamieszkałi, otrzymują karty legitymacyjne wprost z urzędu, tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. Starosty w Złoczowie.

Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11. października 1901.

L. cz. IV. 251/96 (1) [8133 2-3]
Wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców zmarłego bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli:

a) Raniżowie 22. marca 1900 Schulima Grünfelda,

d) w Górnie 3. marca 1896 Mojżesza Schenblicka,

e) w Sokołowie 19. czerwca 1900 Chaima Säbla,

d) w Nastojalach w Rosyi 10. października 1882 Maryannie Walickiej, oraz spadkobierców zmarłego z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli:

e) w Sokołowie 6. listopada 1899 Aleksandra Napory,

f) w Sokołowie 31. marca 1900 Mendla Rotenberga recte Ostera, ażeby w przeciągu roku zgłosili i oświadczyli się do spadku inaczey rozprawa spadkowa z kuratorem spadków c. k. notaryuszem Karolem Rampeltem i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną i spadek tymże w miarę wykazanych praw przyznanym, a gdyby się nikt nie zgłosił Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny wydanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 6. sierpnia 1901.

L. cz. T. 16/1 (2) [8031 2-3]
Sąd obwodowy wzywa posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Starym Sączu Nr. 771 opiewającej na 50 koron, aby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni przedłożył, inaczey na ponowny wniosek za umorzony uznana zostanie.

Nowy Sącz, 13. września 1901.

L. cz. T. 31/1 (2) [8071 2-3]
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę Feiwli Horowitz i Tanby Spiegel postępowanie amortyzacyjne co do książeczki gal. kasy oszczędności Nr. 86031 na 19. września r. 1900 na kwotę k. 68, a w dniu 1. lipca 1901 na kwotę k. 70 11 na nazwisko Tanba Spiegel wzywa się niniejszym edyktem każdego posiadacza tej książeczki, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, książeczkę

te tut. sądowi przedłożył i prawa swe do niej wywiódł, ileże w razie bezskutecznego upływu tego terminu książeczka ta za umorzony zostanie uznana.

Lwów, dnia 12. września 1901.

L. 535/01 [8030 2-3]
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu z wywa wszystkich, którzy ogłoszą sobie jaką pretensję z tytułu urzędowania Stanisława Łuczakowskiego, Emila Laszeckiego i Leona Franciszka dw. im. Karsta jako byłych zastępców c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni w czasie od 20. października 1900 do 16. lipca 1901 do ich kaucyi notaryalnej, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia „w Gazecie Lwowskiej“, w tutejszej Izbie zgłosili tem pewniej, ileże po tymże terminie zezwolenie na wydanie tej kaucyi jako wolnej od odpowiedzialności, za urzędowanie powyższych zastępców właścicielowi nastąpi.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 1. sierpnia 1901.

L. cz. T. 43/1 (1) [8070 2-3]
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wdrażając na prośbę pana Chaska Weinreba z Uhnowa postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Krystynopol 2. lipca 1899, na 100 opiewającego, płatnego w Krystynopolu w 6 miesięcy od daty na zlecenie wystawcy, przez Chaska Weinreba jako wystawcę, a Borucha Eisensteina jako przyjemcę podpisanego, wzywa niniejszem edyktem każdego posiadacza tego weksla, aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, weksel ten w sądzie tut. przedłożył i prawa swe do niego wywiódł, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, ten za rzeczywiście umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 18. września 1901.

L. cz. Praes. 1410. 18/1 [8527 1-3]
Jego Ekscelencyja Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla zwyczajnej czwartej kadencji sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze rozpoczynającej się dnia 25. listopada 1901 o godzinie 9 przed południem przewodniczącym sądu przysięgłych c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janow-kiego zaś zastępcami przewodniczącymi c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Marcelo Tustanowskiego tudzież c. k. radców sądu krajowego Jana Grafa, Dyonizego Stanisława Haydera, Aleksego Dobrzańskiego, Józefa Kohmonna, dr. Włodzimierza Kozickiego i Franciszka Słazkę.

Sambor, 5. października 1901.

L. cz. Praes. 1658 18 L/1. [8526]
Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na V kadencję rozpoczynającą się dnia 4. listopada 1901 r. o godz. 9 rano, Dr. Juliana Morelowskiego c. k. Wice-Prezydenta Sądu krajowego i kierownika sądu krajowego karnego, zastępcami przewodniczącymi radców sądu krajowego wyższego Antoniego Wawranscha, Bronisława Kawskiego oraz radców sądu krajowego Wilhelm Ursla, Zdzisława Katyńskiego, Hieronima Błonarowicza, Mieczysława Turowicza i Karola Kulikowskiego.

Z Prezydium c. k. sądu kraj. karnego.
Kraków, 11. października 1901.

L. cz. C. 170/1 (1) [8564]
Przeciw Michałowi Rutce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Antonię z Dzieków Rudkową pozw o 800 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5. listopada 1901 o godz. 11. rano.

Celem strzeżenia praw Michała Rudki ustanawia się p. Wawrzeńca Trele w Pułankach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 11. października 1901.

L. cz. C. I. 308/1 (1) [8560]
Przeciw Maryi Kopystyńskiej, Salomei Kesanowskiej, Tekli Władysławowi, Michałowi Kopystyńskiemu, Adamowi Bełchockiemu, Janowi, Romanowi i Ludwikowi Bilińskiemu których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Mikołaja Błażowskiego pozw o własność parcel 580, 581, 582 i 1593 i extabulację sum w stanie biernym tychże parcel wpisanych.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya na dzień 22. października 1901.

Celem strzeżenia praw Maryi Kopystyńskiej, Salomei Kosanowskiej, Tekli, Władysławowi i Michała Kopystyńskich, ustanawia się p. Antoniego Kopystyńskiego kuratorem zaś dla Adama Bełchockiego, Jana, Romana i Ludwika Bilińskich pana dr. Syropa adwokata w Samborze.

Ci kuratorowie zastępywać będą ich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, dnia 3. października 1901.

L. cz. Dz. hip. 1691/1 [8169]
C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie działająca imieniem c. k. uprz. Towarzystwa kolei żelaznej Lwów-Czerniowce Jassy wniosła po myśli §. 19 ust. z 19. maja 1874 Nr. 70 dz. p. p. prośbę o wdrożenie dochodzeń w celu rozpoznania gruntów kolejowych w powiecie sądownym Halickim położonych która wraz z załącznikami w kancelaryi Oddział I przegladniętą być może.

Przy tymże sądzie powiatowym przecina kolej gminę katastralną Dubowce z przyległością Dehowa.

Wszystkich którzy w skutek żądania c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie o przeniesienie gruntów kolejowych do wykazu kolejowego uważają się za pokrzywdzonych, wzywa się ażeby swoje roszczenia najpóźniej do dnia 23. listopada 1901 w tutejszym c. k. sądzie powiatowym zgłosili.

Prawa rzeczowe dopiero w tym dniu, w którym rzezon edykt w sądzie powiatowym wywieszono t. j. na dniu 30. września 1901 albo po tymże dniu na gruntach zapisanych mających do wykazu hipotecznego dla kolei żelaznych nabyte, przeciwko osobom, które takowe przed przedsięwzięciem posiadały, nie będą uwzględnione w zapisywaniu tychże gruntów do księgi dla kolei żelaznych.

Takie prawa rzeczowe wywierają skutek tylko w tym wypadku i o tyle o ile grunta owe nie zostaną zapisane do księgi dla kolei żelaznych.

Zgłoszenia (oświadczenia) można pisemnie lub ustnie do protokołu wnosić.

Termin wyznaczony do zgłoszenia nie może być przedłużonym, przywrócenie do poprzedniego stanu, w razie uchybienia terminu nie jest dozwolone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Halicz, 16. września 1901.

L. cz. T. V 8/1 (4) [8113 1-3]
OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Jozefa Budzińskiego, właściciela realności w Tarnopolu, wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych książeczek wkładowych kasy oszczędności miasta Tarnopola a to: Nr. 15022, 15024, 16195, 19563 20791 i 20792, tudzież książeczek wkładowych powiatowego Towarzystwa kredytowego w Tarnopolu Nr. 196 i 197.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby te książeczki wkładowe w rękach mieli mogli, ażeby takowe w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże inaczey książeczki te za pozbawione wszelkiej mocy prawnej uważane, a ich wystawca do żadnego wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 20. września 1901.

L. cz. E. 1176/1 (5) [8119]
Dla Miadli Halspern, Berucha Friedmana i dla masy rozbirowej upadłej kasy zaliczkowej wzajemna pomoc w Busku, w egzekucyjnej sprawie c. k. Prokuratorysty Skarbu we Lwowie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Złoczowie przeciw Aronowi Leibie 2. im Friedmann w (Gógorach) i tow o 47 zł. 76 ct aw zpu., ma być doręczona uchwała z dnia 8. lipca 1901 liczba czynności E. 1176/1 (!) którą przymusową licytacyję realności wih. 196 ks. gr. gm. kat. Gógoróby objętej dozwolono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Miadla Halspern i Beruch Friedmann przebywają i kto masę rozbirową upadłej Kasy zaliczkowej wzajemna pomoc w Busku zastępuje ustanawia się, celem strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana adw. Altera w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże niewiadomych z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 8. września 1901.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyraża petitem 1 1/2 centa, tłustym
petitem 2 centy

Wędliny krakowskie i domowe codzień świeże, **pieczywo domowe** także codziennie świeże, poleca Bazar produktów wiejskich we Lwowie przy ul. Sokoła 1. 1.

Parowa młeczarnia w Bołszowcach odznaczona na powszechniej wystawie higienicznej w Karlsbadzie za wyrób masła deserowego złotym medalem, sprzedaje po cenie 2 K. 40 h. 1 kłgr. deserowego masła loco Bołszowce.

Do litościwych serc. Ubodzy rodzice oddadzą uczennicę IV. kl. za swoją. Zgłoszenia pod E. B. 10 1/2 w biurze dzienników pasaż Hausmana Lwów.

Nowość!

Kołdry puchowe wyrobu Józefa Schustera zalecane dla swej nadzwyczajnej lekkości i ciepła z wełnianego atlasu we wszystkich kolorach po zł. 18, 20, 22 z atlasu jedwabnego po zł. 22, 23, 35 do 40 zł. — Kołdry puchowe wyrabiam sam i są wyłącznie tylko u mnie do nabycia.

Kołdry zwykłe na wacie wełnianej po cząwszy od zł. 4, 5, 6-50, 7, 8, 10, w największym wyborze zawsze na składzie.

Materace włosienne od zł. 14, 16, 18, 20 do 32.

Sienniki zwykłe i sprężyste, kocyki wełniane, poduszki i t. p. najtaniej w specjalnej pracowni wyrobów pościeli

Józef Schuster,
Lwów, Kopernika 5.

Jako meją specjalność od lat 38 polecam znakomite **wyraby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noża stołowe** i ja-

Sezoryki, Nożycy, Brzytwy angielskie od zł. 2 do 3, Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów, Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Cenniki na życzenie

Jesteś pan głuchy?

każdy rodzaj głuchoty z niedomagania słuchu jest nleczalnym naszym nowym wynalazkiem, tylko głusi z urodzenia są nieuleczalni. Szum w uszach ustaje w tej chwili. Bezpłatnie badanie i obświadczenie. Każdy może się małym kosztem w domu leczyć. Internationale Ohrenheil-Anstalt 596 La Salle Ave, Chicago Kl.

Obwieszczenie.

Celem dostawy artykułów żywności, t. j. fasoli, soczewicy, grochu, ryżu, powidła, słoniny, smalec, maki pszennej, gryki, pęczaku i krup dla tych oddziałów załogi Krakowa-Podgórze, które do składu załogowej menaży należą, na rok 1902 odbędzie się rozprawa piśmienna ofertowa, w poniedziałek dnia 11 listopada b. r. o godzinie 9 rano w koszarach Rudolfa (ulica Warszawska).

Przedsiębiorcy mają dołączyć do oferty świadectwo swej rzetelności i możności dostawy o którą się ubiegają, datowane w miesiącu październiku b. r. mianowicie: dla firm protokołowanych wystawione od Izby handlowo-przemysłowej, dla innych od przynależnej władzy politycznej (magistratu miasta Krakowa).

Zapieczętowane, stemplem na 1 koronę opatrzone i według przepisanej formularza wystawione oferty (oferty nie napisane według formularza nie będą uwzględnione), do których z każdego gatunku dwie zapieczętowane próbki dołączone być mają, należy we wyżej wymienionym czasie, o godzinie 9-ej z rana, w lokalu rozprawy ofertowej, komisji wręczyć

Oferenci mają wraz z ofertą, wadium w wysokości 5 proc. według oferowanej ceny rocznego dochodu, gotówką lub w papierach wartościowych przedłożyć.

W końcu nadmieniamy się wyraźnie, że komisja dostawy zastrzega sobie wybór tego oferenta, który jej jako odpowiedni się wydaje, bez względu na oferowaną cenę. Producentowi, jakoteż engrosliweranci mają pierwszeństwo. Faktorzy i mniejsi handlarze są wykluczeni.

Formularze do ofert zostaną wydane interesentom w kancelarii komisji dostawy (Prowiantura 13 pułku piechoty w koszarach Rudolfa (ulica Warszawska)) codziennie od godziny 10 do 11 przed południem.

W Krakowie, dnia 11 października 1901.

C. i k. Załogowa komisja dla dostawy żywności.

(Przedruk nie będzie płacony.)

owego, legumin i chleba dla tutejszego Domu ubogich chrześcian na rok 1902 odbędzie się dnia 26. października b. r. o godzinie 4 po południu w kancelarii zarządu Domu ubogich ul. Wronowska 1. 2 licytacja na podstawie ostemplowanych i opieczętowanych ofert.

Warunki licytacyjne mogą przejrzeć interesowani w kancelarii powyż wymienionego zarządu.

Z Dyrekcji domu ubogich.

Lwów, dnia 11. października 1901.

Ogłoszenie.

Na pomieszczenia tut. urzędu cłowego poszukuje się w śródmieściu lokalu złożonego z 10 do 12 pokoi, sali rewizyjnej, magazynu z przynależnościami. Przynajmniej część lokalu znajdować się musi w parterze. Zgłoszenia wraz z planem sytuacyjnym wnieść należy w czasie do 20 b. m. w e. k. głównym urzędzie cłowym, plac cłowy 1. 1., gdzie również zasiągnąć można bliższych informacji co do warunków zawrzeć się mającego kontraktu.

„NEKTAR“

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworną dostawcy Austro-Węgier. Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego. Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Złoty medal, w roku 1892.

Grand Prix w r. 1900, najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Grand Prix

najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal

najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/4	15.20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
3/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1	—	—	—	—	1.05	—	—	—	—	—	—

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego 1. 12. Telefon Nr. 527.

PERWSZY ZAKŁAD
FOTO-CHEMIGRAFICZNY
ETRZEMESKIEGO
WE LWOWIE
ul. Trzeciego Maja 7.
WYKONUJE:
FOTODRUKI, KLISZE
CYNKOGRAFICZNE
I MIEDZIOTYPY
(AUTOTYPY)
do celów ilustrowania
DZIEŁ NAUKOWYCH
I POWIEŚCIOWYCH
JAKOTEŻ DO CENNIKÓW
FABRYCZNYCH-PRZEMYSŁOWYCH
I HANDLOWYCH.

ZALOŻONY 1868

ZAKŁAD
ARTYSTYCZNO FOTOGRAFICZNY
ETRZEMESKI
WE LWOWIE
ul. Trzeciego Maja 7.
WYKONUJE:
FOTOGRAFIE PORTRETOWE
z POLSKIM I PŁATYKOWE
POWIEKSZENIA
i REPRODUKCYE
z KAŻDEJ FOTOGRAFII
OBRAZU I T. D.

ZALOŻONY 1868

„Nektar“

Skład herbat rosyjskich
w Wiedniu VI. Webgasse Nr. 28

przyjmuje zastępstwa i wyłączne sprzedaże wyrobów pierwszorzędnych firm handlowych, przemysłowych i gospodarstw na Austro-Węgry (z wyjątkiem Galicji i Bukowiny, Bośni i Hercegowiny, oraz na całą zagranicę).

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA
Centralna 1. 3 dom własny,
polecia najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4 1/4 kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	1/4 kl. —,90
Cuba grubo ziarnista	9.50	—,96
Ceylon zielona	10.—	1.—
„ przednia	10.40	1.04
„ gruboziarnista	10.75	1.08
„ perłowa	10.75	1.08
Mocca arabska arom.	10.75	1.08
Jawa złota	10.75	1.08

Opakowania nie liczy się. Zmówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą

Gaz do celów technicznych i opalu liczy się po 18 hal. za 1 metr sześcienny.

Przybory do oświetlenia żarowego

(Wyłączne zastępstwo Towarzystwa patentu „Auer“)

Palniki normalne Auera, Palniki oszczędnościowe Auera, Świeczniki gazowe w wielkim wyborze, Piece, Kominki gazowe i kuchenki do opalania gazem, Piece kapielowe, Przybory do oszklenia dostarcza

Zakład gazowy miejski we Lwowie.
Lokal sprzedaży Pasaż Mikolascha.

P. T. członków Związkowych Fabryk oleju, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie, zaprasza się na

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się

dnia 30. października 1901 r. o godzinie 4 po południu w sali e. k. uprzyw. galic. hipot. Banku we Lwowie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji i zamknięcie rachunków za czas od 1. lipca 1900 do 30. czerwca 1901 r.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
3. Udzielenie Dyrekcji absolutoryum.
4. Wybór komisji rewizyjnej.
5. Wnioski członków.

Steigelfest,
sekretarz.

Dr. Rybicki
przewodniczący Dyrekcji

(Zarządca Wł. J. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.